

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Remon, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Kat. wies., Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. = 10 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, sekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100-200 m/m — zł 1 m/m jednolitego zł 0,60, porząd 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,50, — Ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. = 10 m/m) zł 0,50. Brokur ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,50)

Brak wody do picia w Madrycie

BURGOS. Tutejsza radiostacja ogłasza, że komitet obrony Madrytu ustalił rano wojsko, które mają być wydawane ludności stolicy i przedmieść.

PARYŻ. Havas donosi z Walencji z Min. lotnictwa i marynarki przejęło depeszy radiową, nadaną z Palma na Majorce do reprezentanta dyplomatycznego rządu powstańczego w Rzymie. Depesza brzmi: „Admirał Velaichini udaje się na urlop. Proszę waszą ekscelencję o poczynienie wszelkich możliwych starań, by admirał włoski mógł w dalszym ciągu pełnić służbę w Palma, gdzie dokonał on ważnych prac, tworząc bazę lotniczo-morską, na naszej wyspie. Sprawa jest pilna”. W kołach rządowych w Walencji podkreślają rewelacyjną treść tej depeszy.

SALAMANKA. KWATERA GŁÓWNA POWSTAŃCÓW KOMUNIKUJE: Armia polska, wzmocniona dywizja Madrytu: Nieprzyjaciel usiłował kontatakować linie nasze na odcinku Jarama przy pomocy tanków rosyjskich. Wojska nasze kontratak odparty, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi i niszcząc dwa czołgi. Wojska nasze, pełne entuzjazmu, zajęły okopy nieprzyjacielskie. Armia polska: Na froncie Gordoby oddziały nasze razno posuwają się naprzód, zajmując m. m. wieś Alcaracejos. Odwrót wojsk czerwonych jest bezładny, a brygada międzyrodzajna, walcząca na tym odcinku, została rozbita. Jeden z batalionów tej brygady został zdziełkowany. Teren ostatnich operacji pokryty jest zwłokami żołnierzy nieprzyjacielskich. Lotnictwo nasze bombardowało lotnisko w Barajas, niszcząc zgromadzone tam samoloty nieprzyjacielskie. W czasie walki powietrznej zostały stracone 4 samoloty wojsk czerwonych przez nasze lotnictwo myśliwskie a dwa inne przez artylerię przeciwlotniczą.

NAVAL CARNERO. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły w poniedziałek gwałtowny atak na zdobycie przedwczorajszym dniem przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu artylerijskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogień karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie

ROZGORZĄŁA TRWAJĄCA 2 GODZINY WALKA WRĘCZ

Wzajemnemu znanemu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika i ścigając go, posunęły się znanie wązki jego wyjściowych pozycji. Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych. W poniedziałek wiezionem zaatakowały oddziały rządowe ponownie nowozdobytą linię powstańczą, lecz zostały z wielkimi dla siebie stratami odparte.

Wojska rządowe usiłowały odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone pozycje. Atak ten nie powiódł się.

41 górników zginęło w kopalni Mechikoshi

TOKIO. Agencja Domei donosi, że 41 górników zginęło w kopalni „Mechikoshi” w prefekturze Shizuotak. Wydziałające się w czasie pożaru gazy zatrąły nieszczęśliwych. Oddziały wojska, zaopatrzone w maski gazowe, starają się dotrzeć do szybu, w którym przypuszczalnie znajdują się jeszcze górniicy.

Zarządzenie Rządu na wypadek strajku w górnictwie

WARSZAWA. PAT. Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku Rząd wydał następujące zarządzenie, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

- 1. Uzupelnione zostają zapasy instytucji użyteczności publicznej i w większych ośrodkach przemysłowych i miast;
2. od północy dnia 17 bm. wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski;
3. wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania, celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast;
4. przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.



Odczyt Ks. Biskupa Gerlier'a w sali domu T. C. L.

LESZCZKOW poleca samodzielną sukna dla Pań i Panów Nowosci wloszansk KATOWICE, ULICA P.CETOWA 1

Zaprzeczenie w sprawie montowania samochodów przez Wspólnotę Interesów

WARSZAWA (tel. wł.) Cały szereg dzienników wczorajszych przyniósł sensacyjną wiadomość, jakoby Wspólnota Interesów przystąpiła w najbliższym czasie do montowania samochodów niemieckich. Kategorieczne zaprzeczenie przyniósł wczorajszy biuletyn Agencji „Iskra”, który — powołując się na informacje, osiągnięte w międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju — stwierdza, że liczne firmy metalurgiczne w Polsce mają bardziej lub mniej wykończony umowy i zagranicznymi firmami samochodowymi, by produkować ich samochody w Polsce na zasadzie licencji. Komisja jednakże dotąd nie wypowiadzała się co do żadnej z tych umów. Dotychczas do wykonania umowy, potrzebna jest koncesja odnośnego ministerstwa, udzielona na podstawie opinii międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju. Wszelkie pogłoski na temat montowania czy fabrykowania samochodów zagranicznych przez Wspólnotę Interesów czy inne przedsiębiorstwa są nie prawdziwe.

Ziemia pochłonięta wies

CZERNIOWCE. We wsi Warzawo w pow. kiszyniowskim miało miejsce katastrofalne obsunięcie się ziemi. W środku wsi utworzyła się szczelina długości 380 m, dochodząca do 50 mtr. szerokości. 7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 78 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych. Straty są bardzo duże.

Nowy telefon O. Z. N.

WARSZAWA. Wydział Prasowy Obozu Zjednoczenia a Narodowego komunikuje, że z dniem 16 marca br. zmieniony został numer telefonu wydz. prasowego na numer 9-19-25. Godziny urzędowe wydz. prasowego pozostają bez zmian (od godz. 10-3 i od 17-19).

Burmistrz N. Jorku ponownie obraża kanclerza Hitlera

NOWY JORK. American Jewish Congress zorganizował w Madison Square Garden wielki meeting przeciwko narodowemu socjalizmowi przy udziale 25 tys. osób. Wielkie tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień, transmitowanych przez głośniki. Na meetingu przemawiało kilku mówców, a m. in. b. administrator N. R. A. Hugh Johnson,

przewódca związków zawodowych John Lewis, a nade wszystko burmistrz nowojorski Laguardia, którego niedawne przemówienie, zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy, wywelebło w Niemczech falę powszechnego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych. W przemówieniu swym Laguardia nie tylko podtrzymał swe poprzednie oświadczenia, lecz zastosował do osoby kanclerza szereg jeszcze bardziej dosadnych i obraźliwych epitetów. W podobnym duchu przemawiał również b. administrator N. R. A. Johnson, który czynił złośliwe porównanie kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem i jego świtą.

Ameryka czuje się zagrożoną przez 200-tysięczną organizację hitlerowską w kraju

WASZYNGTON. Komunikując oświadczenie Kuhna, prezesa Deutscher Volksbund w Ameryce, „Daily News” stwierdza, że organizacja ta będąca pod wpływami ideologii hitlerowskiej, liczy 200 tys. członków w Stanach Zjednoczonych, t. j. 20% więcej niż armia Stanów Zjednoczonych.

Dziennik ten pisze: „Kongres przygotowuje obecnie ustawę o neutralności, mającą uniemożliwić udział w wojnie, lecz zadanie to jest bardzo trudne, jeżeli nie niemożliwe, skoro posiadamy dwie wielkie armie, walczące za i przeciw obcym ideologiom.”

Pogoda na środę

Zachmurzenie zmienne, malarce z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nonych zmierzchniak temperatura w ciągu dnia około 6 st. Słabece wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Ważne ogłoszenie wygł. si. pkt. Koc

WARSZAWA. Sześć Obozu Zjednoczenia Na Rodowego plk Adam Koc w związku z przypadającą w dniu 18 marca uroczystością, mianem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydzę, w głosy przed mikrofonem rozłożył warszawianom w dniu 17 marca br. o godzinie 18.50 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

Sejm przyjął ustawę o rozjemstwie przymusowym

WARSZAWA. (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu z obszernym jak zwykle pod koniec sesji, porządkiem obrad. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji dwa projekty rządowe ustaw, a mianowicie o konwersji i zamianie obligacji pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarbnik państwa wypuszczonych w walutach obcych, oraz szereg projektów ustaw z przedłożenia poselskiego.

Następnie Sejm przeszedł do **SPRAWY ROZJEMSTWA W ZATARGACH GÓRNOŚLĄSKICH.**

Projekt ustawy referował poseł Gdula, jak wiadomo bowiem poprzedni referent poseł Kopeć zrzucił się tego referatu na przedostatnim posiedzeniu komisji pracy.

Poseł Gdula uzasadniał projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozjemstwie przymusowym dużą ilością strajków w Polsce, a przede wszystkim w zagłębiu węglowym oraz w przemyśle włókienniczym w Łodzi, dodając, iż często miały one charakter strajków okupacyjnych. Zdaniem posła Gduli, stanęło przed Rządem zagadnienie coraz częstszego stosowania rozjemstwa. Tutaj zwraca poseł Gdula uwagę, iż na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej istnieją w tej dziedzinie znaczne różnice prawne. M. in. na Górnym Śląsku mamy wszechstronne przepisy o przymusowym rozjemstwie. Tam, gdzie rozjemstwo to egzystuje, jak na Górnym Śląsku, liczba strajków jest stosunkowo mniejsza. Ostatni projekt rządowy wprowadza do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dwie zmiany. Jedną — to postanowienie, że nie Rada Ministrów, lecz minister opieki społecznej powołuje komisje rozjemcze, a druga zmiana polega na tym, że przed tem następowало przymusowe rozjemstwo, jeżeli zatarg zagroził ogólnopolskiemu interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru, zagrożającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu.

Nie jako referent lecz jako członek Izby poselskiej poseł Gdula zgłasza

POPRAWKĘ, KTÓRA ZMIERZA DO PRZEWRÓCENIA PIERWOTNEGO TEKSTU ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA R. P.

Zwraca uwagę, że obecna nowela ma charakter jedynie charakter tymczasowości, aby można według niej zatławić najważniejsze zagadnienia w okresie kilkumiesięcznym.

Po referacie **GŁOS ZABRAŁ POSEŁ PRZYKŁEK Z GÓRNEGO ŚLĄSKA,**

który wskazał na fakt, że robotnicy uważają projekt ustawy o rozjemstwie za zamach na prawo strajku. Poseł Przykłek wyraża opinię, że komisje rozjemcze dobrze spełniają swoją rolę, jeżeli nie są oparte na zasadzie przymusu. Biurokratyczne wproszczenie konfliktów może zdaniem posła Przykłęka pozwolić zerwać wśród robotników czynnikiem antypaństwowym.

Na zakończenie poseł Przykłek zwraca uwagę, że prawo strajku nie istnieje w Niemczech, we Włoszech i w Sowieciach, a istnieje we Francji i Anglii, których to krajów politykę społeczną stawia poseł Przykłek jako przykład.

Następny mówca poseł Mróz stawia wniosek o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komisji dla ponownego rozpatrzenia.

POSEŁ KOPEĆ W DŁUŻSZYM PRZEMÓWIENIU

Wierdził m. in., iż projekt ustawy nosi charakter fragmentaryczny. Uzasadniając zaś wniosek, zgłoszone przez posłów śląskich na komisji pracy, stwierdza dalej, że jeśli w dotychczasowym brzmieniu rozporządzenia Prezydenta RP. ustęp 4 artykułu 5 nakazujący ściśle przestrzeganie wykonania orzeczenia komisji rozjemczej oraz zabraniający jakiegokolwiek przeciwdziałania temu orzeczeniu, był uzasadniony, to w obliczu noweli do tego rozporządzenia przepis ten staje się również, podaniem posła Kopecia, wyrażonym zakazem strajku. Poseł Kopeć konstatuje, że wytworzył się taka sytuacja, że po wydaniu orzeczenia w sprawie zatargów pracy przez komisję rozjemczą organizacja zawodowa nie tylko musi przestrzegać wykonania tego orzeczenia, lecz przez cały czas jego obowiązywania nie wolno mu występować przeciwko jego postanowieniom. W tych warunkach, twierdzi poseł Kopeć, jeśli powstał strajek, to nie będą one miały charakteru gospodarczego lecz polityczny.

Dlatego poseł Kopeć wypowiedział się za zmieszczeniem tego artykułu.

Następnie uzasadnia poseł Kopeć poprawki mniejszości w komisji, aby prawo nadania mocy obowiązującej orzeczeniom komisji zastrzeżone wyłącznie Ministerstwu Opieki Społecznej z wyjątkiem tych wypadków, w których ustawa o umowach zbiorowych przewiduje porozumienie się z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Wreszcie poseł Kopeć, wskazując na fragmentaryczny charakter noweli, proponuje wy-

raźnie określić termin jej ważności na 1 stycznia 1938 roku, aby do tego czasu uchwalili jednolitą ustawę o rozjemstwie dla całego kraju.

Na zakończenie poseł Kopeć stwierdza, że w razie, gdyby jego poprawki upadły, przychyliłby się do wniosku posła Mróza co do odesłania projektu ustawy ponownie do komisji.

Na koniec dyskusji sprawozdawca poseł Gdula, wskazując na tymczasowość projektu rządowego proponuje jego przyjęcie, przy czym zwraca uwagę, że problem rozjemstwa przesądza o tym podkomisja i należy oczekiwać, że na najbliższej sesji wejdzie ona pod obrady Sejmu.

W GŁOSOWANIU SEJM ODRZUCIŁ POPRAWKĘ POSŁA MROZA I POSŁA KOPCIA,

przyjął natomiast poprawkę, zgłoszoną przez posła Madejskiego, na którą wyraził również zgodę Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski, zmierzająca do utrzymania w art. 1 ustawy lekture obowiązującego dotychczas w rozporządzeniu Prezydenta R. P. Ustawa została przyjęta w drugim m. czytaniu, poczem Sejm uchwalał w drodze wyjątku przyswójcne do trzeciego czytania, m. in. w myśl regu-

laminu trzecie czytanie nie może się odbyć w razie, jeżeli została przyjęta poprawka w trzecim czytaniu.

Następnie **SEJM PRZESZEDŁ DO USTAWY O URUGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH.**

która miała na celu osiągnięcie nowego podatku od nieruchomości prywatnych na samorządy, ośmiana miastom nowych źródeł dochodu i poprawienia ich sytuacji finansowej. Podatek ten miał być w formie dodatku do państwowego podatku dochodowego, co już ma miejsce w województwach zachodnich.

W dłuższej dyskusji szereg posłów ostrzylikiwał projekt ustawy o na wniosek posła Wankiego Sejm postanowił odesłać projekt ustawy z powrotem do komisji skarbowej.

Wreszcie po zatwierdzeniu całego szeregu spraw mniejszość jej Sejm odesłał również do komisji projekt ustawy o uprawnieniu gmin do wyznaczania komisji, przeciwko któremu komisarze osłaniali strajkiem protestowali.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w nadchodzącą sobotę, na którym Sejm rozpatrzy m. in. projekt konwersji pożyczek zagranicznych, a

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU ODBĘDZIE SIĘ WE WTÓREK,

celem ostatniego posiedzenia pozostałyby ustawy, które jeszcze w bieżącej sesji muszą być rozpatrzone. Cały szereg projektów ustaw, których Sejm nie zdążył dotychczas zatwierdzić, będzie rozpatrzony podczas nadzwyczajnej sesji, której zwołania spodziewają się w kołach parlamentarnych w maju b. r.

Również Senat odbędzie jeszcze dwa plenarne posiedzenia, a mianowicie dzisiaj i w nadchodzący poniedziałek.

Dnia 14 marca 1937 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

s. p.

Reinhold Szremer

urzędnik Zarządu naszej kopalni Dębieńsko.

W Zmarłym ceniliśmy sumiennego i wzorowego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura
Spółka Akcyjna Górno-Hutnicza

7310

s. p.

Dypl. werk. Szremer Reinhold

wyrywany nieubłaganą śmiercią z grona koleżeńkiego zmarł przeżywszy lat 29.

Cześć Jego pamięci!

Urzednicy Kop. „Dębieńsko“ w Czerwionce

7312

Program pobytu Min. Angelescu w Polsce

WARSZAWA. — Rumuński minister oświaty Angelescu, który przybył wczoraj do Warszawy, zabawi w Polsce kilka dni.

Program pobytu min. Angelescu w Warszawie przewiduje m. in. audiencję u Pana Prezydenta R. P., szereg wizyt oficjalnych, oraz zwiedzanie zakładów i instytucji naukowych.

W Poznaniu p. min. Angelescu zwiedzi muzea, zabytki miasta i zakłady naukowe. Program w Krakowie przewiduje oprócz wizyt oficjalnych zwiedzenie zabytków miasta, Zamku Królewskiego, Wielickich oraz zakładów naukowych. W czasie swego pobytu w Krakowie min. Angelescu złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda oraz uda się na Kopiec na Sowińcu.

MIN. ANGELESCU WE LWOWIE

LWÓW Wczoraj o godz. 12.04 pociągami pośpiesznym z Bukaresztu przybył do Lwowa rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu z towarzyszącymi mu osobami. Od granicy w Śniatynie towarzyszył mu ministrowi przedstawiciel ministerstwa oświaty dr. Zdrojewski. Na dworcze głównym we Lwowie oczekiwał i powitał dostojnie gościa mieniem władz państwowych i miasta Lwowa starosta grodzki Porembalski i komendant pp. podinsp. Kozakiewicz. Nadto generalny konsul rumuński we Lwowie p. Emanuel Ponescu wraz z personelu konsula generalnego. Z salonów recepcyjnych dworca min. Angelescu udał się do konsultacji rumuńskiego. edzie podejmowany był przez konsula w ścisłym gronie śniadaniem. O godzinie 15.15 min. Angelescu udał się w dalszą drogę do Warszawy

Wielki Tydzień w Watykanie

CITA DEL VATICANO. Donoszą urzędowo, że tym razem w Wielkim Tygodniu odwołanie zostało uroczyste Msze paniejskie w kaplicy sykstyńskiej. W Wielki Czwartek celebrował msze św. b. kardynał - dziekan świętego kolegium Granito di Belmonte, a w Wielki Piątek JE. kardynał sekretarz stanu Piacelli. W pierwsze święto wielkanocne Ojciec św. uda się na Sedra Gestaforgia do bazyliki św. Piotra na uroczystą mszę świąteczną, którą odprawi JE kardynał dziekan. Po tym prawdopodobnie Papież udzieli błogosławieństwa „orbi et orbis“ w zewnętrznej loży świątyni. Jak informują, przeprowadzono dokładne badania stanu zdrowia Piusa XI, po czym prof. M. lauri, ulęgając żądaniom Papieża, zdecydował się udzielić swej aprobacji lekarskiej na udział Ojca św. w uroczystościach Wielkiego Tygodnia.

Wieści z ZSRR.

MOSKWA. „Socjalistyczne Zieledzie“ pisze, że 580 nowych stacji maszynowo-tractorowych, które mają rozpocząć swą pracę wiosną r. b. nie otrzymało dotychczas ani tractorów, ani maszyn, ani narzędzi, a bank nie asygnuje żadnych funduszy. Nie ma pieniędzy na zakup materiałów pednych i siewnych. Również źle przedstawia się sprawa z wykwalifikowanym personelem. Brak jest kierowników stacji, agronomów, mechaników. Na budowę nowych stacji państwo wydało 280 milionów rubli. Wnie za niezorganizowanie stacji maszynowo-tractorowych, podkreśla dziennik, ponosi ludowy komisarjat rolnictwa Z. S. R. R.

Przemówienie Goeringa

BERLIN. Minister lotnictwa Rzeszy gen. Goeringe wystąpił na uroczystości drugiej rocznicy wprowadzenia w Niemczech powszechnego służby wojskowej przemówienie, w którym podkreślił znaczenie tego aktu dla pokoju świata. „Jest tak wielki naród jak Niemcy, posiada odzwierciedlenie granic i znajduje się bezbronny w sercu Europy — oświadczył gen. Goeringe — ten fakt ten staje się wyraźną zachętą dla innych narodów do mieszania się w losy Niemiec, stwarzania w ten sposób niebezpieczeństwa wojny“. W zakończeniu przemówienia zapewnił gen. Goeringe kanczarkę Hitlera o miłośności i wierności, które żywią dla niego siły zbrojne Rzeszy.

Gazeta zagraniczna rzadkością w Niemczech!

BERLIN. Czytelnictwo prasy obcej w Niemczech spadło bardzo poważnie — po częstych zakazach przywozu różnych dzienników i czasopism zagranicznych. W kioskach znaleźć można wiece ograniczoną ilość wydawnictw obcych. Pomijając względy polityczne, które powodują wciąż nowe zakazy debitu, czynnikami partyjnymi niezbity przychylnym okiem patrzy na

szersze czytelnictwo prasy obcej w ogóle, nawet utrzymanej w tonie rzeczowym i nie pomawianej o wrogosć w stosunku do 3-jej Rzeszy. O ile nie ma wyraźnych motywów do wydania zakazu, stosowana być może droga pośrednia. Handlarze gazet sprowadzają mogą te tylko gazety zagraniczne, którym udzielono licencji dewizowej. Jak się ścierać, odmowa takiej licencji jest stoso-

wana b. szeroko, stanowiąc skuteczne narzędzie kontroli importu wydawnictw zagranicznych. Większość wydawnictw zagranicznych, dopuszczonych do sprzedaży w Niemczech, sprowadzana jest przez jedną tylko firmę. Według pogłosek, jakoby krzątał wśród wydawców zagranicznych firma ta ma być nawet rzekomo przeobrażona w przedsięwzięcie napół państwowe.

W Nas
Juz i Senat
bowia i
zrealiz
kofica n
Tym jed
jedno z
sytucy
Najw
towego
nymi n
a wysz
datkami
Na w
wedle z
— wes
za dwa
wymar
ykona
to doś
narzwo
charakt
pości.
A jest
powiepi
swej O
okresie
kych, g
telskie,
bezkomp
go zyci
tych ws
Zdar
lego, jak
spelnien
rodzic
niejsze
Wien
— trzy
alizaacj
naszego
westycje
cia.
Gdy
miliardy
iac na s
możemy
tej tend
Gdy
stzegam
kikacyjn
tych i z
z. meli
dziedzi
żyć w
większy
na inny
publiczny
I gdy
rozbowio
strzegam
— stajem
mudnieni
żle istnie
denia co
kolonien
Co na T
Tegoro
z najwięks
zależała
nalnego
podziel
swoim dział
Przed
inna g
fio mo
niwa, p
planteria
s. artyku
dekoracj
szurowc
reziecie p
reanizacy
i. id.
W ten
physyloj
szdu. uni
Kar
lżeni
(R) Ro
został
przez polic
iabatia i
6 zł. z
kości, że
skazał
cia.

Wielka zdobycz

Nasz dochód żyje z rozchodem w zgodzie

Już obie izby naszego parlamentu — Sejm i Senat — zakończyły debatę nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetu, który będzie zrealizowany w okresie od 1 kwietnia br. do końca marca przyszłego roku.

Tym samym ciała ustawodawcze wypełniły jedno z głównych zadań, do których są konstytucyjnie powołane.

Najważniejszą osobą preliminarza budżetowego jest równa waga między przewidywanymi na najbliższych 12 miesięcy dochodami, a wyznaczonymi na ten sam okres oszczędnościami.

Na tę drogę — życia nie „ponad stan”, a wedle zrównoważonych dochodów i wydatków — weszliśmy już przed rokiem. Okres, który za dwa tygodnie się kończy, wykazał, że utrzymywanie równowagi budżetowej jest zupełnie wykonalne. Tym bardziej więc, a w oparciu o to doświadczenie, możemy przyznać preliminarzowi, który niebawem wejdzie w życie, charakter faktycznej, rzeczywistej wykonalności.

A jest to osiągnięcie niemałej wagi. Żyjemy powiem — by zacytować słowa deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego — „w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarniczość w stosunku do państwa i bezkompromisowe wwiązanie z państwem swego życia i „mienia mogą umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieustabilizowanym”.

Zdajemy sobie też już doskonale sprawę z tego, jak wielkie zadania mamy przed sobą do spełnienia, by — jak nam przykazał Wódz — „drobnie zaległości” i stworzyć jak najpomysłniejsze warunki dla „obrony Polski”.

Wiemy, że — pomijając już wszystko inne — trzy wielkie kompleksy prac czekają na realizację. Po pierwsze: polepszenie potencjału naszego pogotowia obronnego; po wtóre: inwestycje; po trzecie: rozładowanie bezrobocia.

Gdy wokół nas wszyszy się dozbierają, gdy miliardy idą na zbrojenia — my, twarde stojąc na stanowisku naszej linii pokojowej, nie możemy pozostać w tyle, właśnie w linii szczytnej tendencji utrzymania pokoju.

Gdy rozglądamy się wokół po kraju i dostrzegamy ubóstwo naszych urzędów komunikacyjnych, zaniedbania naszych dróg lądowych i wodnych, braki naszej wsi w dziedzinie melioracyjnej i komasacyjnej, zacofanie w dziedzinie oświatowej itd. itd. — musimy wyżyć wszystkie siły, by przez możliwie największy nakład robót inwestycyjnych dorównać innym, na wyższym poziomie urzędów publicznych znajdującym się państwom.

I gdy wiązmy olbrzymią warstwę ludzi, pozbawionych pracy, gdy równocześnie dostrzegamy poważne tempo przyrostu ludności — stajemy wobec konieczności wzmożenia zatrudnienia, stworzenia warsztatów pracy, któreby przeproszyły ponurą widmo bezrobocia, iż istniejącego a stworzyły możliwość zatrudnienia coraz liczniejszego rzeszom młodego pokolenia.

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawia olbrzymi eksportowy produkt Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 mkw. znajduje się 100 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przed wszystkim wielki przemysł, następnie francuska galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumieria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubranowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło, dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport sznurówkowy i artykułów gotowych kolonialnych, szczególnie propaganda zdrowisk, kąpielisk, transatlantycznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę artystycznej i przemysłowej aktywności Francji na całym świecie, uniwersalnie ujętej płaszczyźnie. (o)

Kara za prowokację iżenie Narodu Polskiego

(R) Rolaik Augustyn Brachman z Rydułtów został przytrzymany w lipcu ub. roku przez policjanta, gdyż jechał na rowerze bez tablicy i skazany został na grzywnę w kwotę 6 zł. To pobudziło Brachmana do takiej decyzji, że zaczął głośno iżyć Naród Polski. Sąd skazał prowokatora na 4 miesięce aresztu.

Czyż kłopotując się równocześnie nierównoważonym budżetem, możliwe było by wykonanie tych olbrzymich zadań?

Nowoczesne państwa ma tak trudne i skomplikowane stanowisko w regulacji stosunków gospodarczych — że, jeśli chce swego zadania spełnić, musi samo mieć swe finanse uregulowane. Musi mieć spokój i swobodę działania, nie może przeszywać równocześnie kłopotów i trosk deficytowych. Może być misją regulatora stosunków gospodarczych w kraju włączyć naprawę i wypełnić, gdy jego własny „dochód żyje z rozchodem w zgodzie”.

I dopiero wtedy może kierować krokiem „szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi”.

Z tego też stanowiska trzeba patrzeć na fakt wywalczenia wreszcie równowagi budżetowej w państwie.

We wskazaniach Marszałka Śmigłego-Rydza znajdujemy wyraz przeświadczenia, że „znajdzie się droga wyjście z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”.

Na tę drogę wstąpiliśmy, doprowadziliśmy gospodarstwo i finanse państwa do równowagi. Jest to wielka zdobycz, wielkie ułatwienie w marszu do wielkich celów, które nam przyswiecają.

Tak idealnie biała bielizna! — Dlatego zawsze używam Radionu!



Tylko rzeczywicie czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie,
2. 15 minut gotować,
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.



Pruskie władze administracyjne tamują rozwój Związku polskich kół śpiewaczych na Śląsku Opolskim

KATOWICE. W Bytomiu odbył się zjazd delegatów Związku Kół Śpiewaczych Śląska Opolskiego pod przewodnictwem p. Szczepaniaka, wiceprezesa Związku Polaków w Niemczech. Na zjazd przybyli przedstawiciele organizacji polskich, działających na Śląsku Opolskim, oraz reprezentanci Związku Kół Śpiewaczych na polskim Górnym Śląsku w charakterze gości. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że Związek liczy na terenie Śląska Opolskiego 42 czynne koła z 1500 członkami.

W ostatnim roku ilość kół i członków spadła głównie z powodu trudności i szkwa, na jakie natrafił Związek ze strony pruskiej władz administracyjnych. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się od władz niemieckich sprawiedliwego traktowania chórów polskich. Rezolucja ta zostanie przesłana do Rejencji opolskiej. Zjazd dokonał uzupełniających wyborów zarządu. Na sekretarza wybrano p. Kawika, a na dyrygenta p. Witta.

ZJAZD RADY NACZELNEJ P. Z. Z.

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 21 bm odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego. Na zjeździe tym, w którym wezmą udział delegaci wszystkich okręgów Związku, przewodniczyć będzie b. m. Staniłowski. Poza punktami obrad Zjazdu o biermię spraw porządkowe i sprawozdanie — Zjazd zajmie się rozplanowaniem działalności Polskiego Związku Zachodniego w roku budżetowym 1937-38 na terenie Pomorza i pogranicza północnego w pierwszym rzędzie, oraz omówi sprawę tegorocznego Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego, który — jak wiadomo — poświęcony ma być specjalnie Pomorzu oraz sprawie kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska, które sprawowane mają być do kraju staraniem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży polskiej w Niemczech.

DZIENNIKARZE U P. PREMIERA

WARSZAWA. P. prezes Rady Ministrów ten Sławiński Skłodowski przyjął prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich red. Słępa na Grosterna i przewodniczącego wydziału zarządczącego sekcji żydowskiej tego syndykatu red. Bernarda Zygera.

ZDERZENIE STATKÓW NIEMIECKICH

ANTWERPIA. Niemiecki statek „Oldenburg” (1360 ton) zderzył się w chwili, gdy opuszczał port z niemieckim statkiem motorowym „Fulda”. „Oldenburg” doznał poważnych uszkodzeń tak, że musiano go odprowadzić do doków. Pasażerowie i załoga opuścili statek. „Fulda” udał się w dalszą drogę.

RZĘKA ODWRÓCIŁA KIERUNEK

ROCHEFORT. Wiatr wiejący od morza wpędził wielkie ilości wody morskiej do rzeki Charente, skutkiem czego na pewnej przestrzeni odwrócił się kierunek jej biegu. Lotnisko w Rochefort i sąsiadujące z nim lotnisko zostały zalane wodą. Nabrzeżne drogi zostały podmokłe.



Zjazd delegatów absolwentów Szkół Górniczych w Katowicach.

Katowicom potrzebny jest centralny dworzec autobusowy

Śląsk należy do jednej z dzielnic Polski, w której ruch autobusowy jest najsilniej rozwinięty, a zagęszczenie linii autobusowych jest bodaj największe w Polsce. Dziwić się należy przeto, że do dziś dnia powołano do tego czynnik nie pomyślały o stworzeniu w Katowicach, gdzie ruch ten niemal w całości się koncentruje, w stworzeniu centralnego dworca autobusowego. Jak wiadomo, obecnie postój autobusów odbywa się w różnych punktach Placu Marszałka Piłsudskiego, dezorientując nie tylko już mieszkańców Katowic, ale przede wszystkim pasażerów, przybyłych z powinno.

Jeśli się zważy, że inne miasta polskie, o daleko mniejszym nasileniu ruchu autobusowego posiadają już od lat wspaniałe dworce autobusowe, to tym bardziej wskazaniem było by, aby dworzec taki, wyposażony we wszelkie potrzebne urządzenia nowoczesne, powstał właśnie w Katowicach. Uważamy, że nie wystarczy tylko obsłużyć pasażerów podczas ich podróży, ale należy także zapewnić im możliwie kulturalne warunki czekania na autobus, a co najważniejsze uwolnić ich od kłopotliwego szukania miejsca postoju odpowiednich autobusów.

Walny Zjazd Śląskiego Związku Kółek Rolniczych

Zarząd Główny Śl. Związku Kółek Rolniczych postanowił zwołać Walny Zjazd Delegatów Kółek z całego wojew. na dzień 30 marca godz. 10-ta. Szczegóły programu zostaną podane w czasie późniejszym.



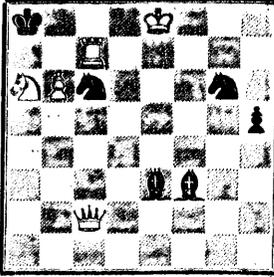
W związku z organizowaniem w Polsce przez plk. Adamo Koca Obozu Zjednoczenia Narodowego proza zagraniczna przynosi podobnie zmysła nowego wielkiego obozu w Polsce. Podobnie tę podajemy powyżej.

Dział szachowy Najmniejszy naród słowiański

Nr. 7

190. D. Przepiórka (Warszawa)
(wzmianka szachowa w konkr. British Chess Magazine" 1936).

Czarne: Kc8, Gc8, f8, Sc8, g8 p: h6 (6)



Białe: Kc8, Hc3, Wc7, Sa6 p: b6 (6).
Mat 3 posunięciami.

121 J. Nielsen (Dania)
„Strategie" 1938).

Czarne: Kd7, Wc3 (2)



Białe: Kc4, p: b6, c7 (3)
Białe szasynają i remisują.

Czterdziestolecie twórczości D. Przepiórki.

Mistrz Przepiórka, problemista polski o światowej sławie, którego kompozycje przyznawanej konstrukcji odznaczają się rzadką apetykowaną głębią koncepcji, obchodził w ub. r. 40-lecie pracy kompozytorskiej.

Zbiór zadań Przepiórki wydał znany problemista holenderski Weenink w dziele pt.: „D. Przepiórka. A master of strategy". Amsterdam 1932. Obok kompozycji zajmuje się Przepiórka również grą praktyczną, w której jest jednym z najwybitniejszych mistrzów. Za zasługi położone na polu rozwoju gry szachowej i organizacyjnym „Federation Internationale des Echecs", na istnieniu Walnem zebraniu w Lucerno w ub. r. nadała mistrzowi Przepiórce godność członka honorowego (6-ty z rzędu). Z okazji jubileuszu składamy mistrzowi Przepiórce serdeczne życzenia. W niniejszym dziesiątym przynosimy jedną z najnowszych prac przepiórki.

Turniej w Birmingham.

Po ukończeniu turnieju w Hastings, został urządzony drugi turniej w Anglii w Birmingham. Wytk turnieju był następujący: Elshases i Prins po 8½ Wintler 7 Kollanowski 6½ Morry Silverman po 6, Błow 4½, Reynolds 4, Snosko-Harowicz 3½ Wood 1½ i Aldis 1 p. Ponadto podajemy partię, rozegraną przez zwycięzców turnieju.

Partia Nr. 8.

Białe E. Elshases	Czarne: L. Prins.
Obrona Gruenfelda.	
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. c3 — c4	g7 — g6
3. Sf1 — c3	d7 — d6
4. Gc1 — f4	Gf8 — g7,
5. e2 — e3	0—0
6. Sg1 — f3	Sb8 — c6
7. Gf1 — e2	d6xc4?
8. Gc2 x c4	Sc6 — a5
9. Gc4 — e2	Gc8 — e6
10. h2 — h3	e7—c5!
11. 0—0	
Po 11. dxc4 Sd6! czarne otrzymały bardzo dobrą grę.	
12.	c5xd4
13. e3xd4	Gc6 — e4
14. h2 — e4	Gc4xe2
15. Hd1xe2	e6 — h5
16. Gf4 — h2	Wa8 — c8
17. Wa1 — c1	
Silniejszym było 16 Wa — d1 Wxc8? 17 sb6!	
18.	Wa6 — c6
19. Wd4xc6	Wc8xc6
20. Wf1 — d1	Hd8 — c8
21. Sc8 — d6	Gg7 — f8
22. Wc1 x c6	Hc8 x c7
23. Gf1 — g4	Sh6 — g7
24. c8 — e6	Hc6 — a4
25. Gd4 — g8	Sg7 — c6
26. e6 — e5	g6 — e7
27. Gg8 — h4	

Białe nie były piona gdyż po 26 axe7xKh8 26. Sd6 Wb8 czarne otrzymały dobrą grę.

28. Hb6 — g8 Kc6 — h6
29. Hb6 — h4 Wf8 — d8
30. Hb4 x g6 Se6xg5
31. Kd1 — h1 Ha — c8?
Bład, który umożliwił Białym przeprowadzenie ładnej kombinacji a równocześnie niweczy cały dorobek dotychczasowej poprawnej gry Prinsa.

Najmniejszy naród słowiański to Łużycanie. Próczno jednak szukać ich będziemy na mapie politycznej Europy, Łużycanie bowiem nie posiadają własnego państwa. Od kilku lat wieków należą do niemieckiego organizmu państwowego i od wieków bronią się aparacie przed wciąż następującą falą germanizacji.

Teraz to już tylko szczątk dawnej świetności Górnych i Dolnych Łużyc. Na kawalku ziemi o powierzchni 1700 km kw. siedzi już tylko 200 tys. ludzi. Aż dziwno pomyśleć, że to tylko 70 km od Berlina i że ta sama Szprewa przepływa pod Budziszynem, stolicą Łużyc. Jakże tu inaczej brzmią słowa o Deutsch-

um, szanującym odrębność narodowe, wykreślającym się działalnością wynaradawiającej. Tutaj, na Łużycach, brzmią one fałszywie. O Łużycach mało słychać w Polsce. — Zajmowanie się „braci — Słowianami" ciągle jeszcze uważamy za donkiszoterję polityczną, gorzej nawet, bo błąkami się jeszcze często wśród wspomnień panslawizmu i stąd zdecydowana wrołość wobec wszystkiego, co nosi nazwę słowiańskości. Spójrzmy jednak na problem Łużycy! Innymi oczyma — oczyma nie Słowianina. Właśnie leży przed nami egzemplarz wychodzącego w Paryżu wydawnictwa „L'Entente Franco-Slave". Cały po-

święcony Łużycom. Kiedy przeglądamy szkice i reportaże, pisane przez Francuzów, to powoli ogarnia nas pewne zakłopotanie. Bo jak tu Łużycę łożą pomiędzy Łabą a Odrą, tuż koło Śląska — jesteśmy więc jakby o mieczko graniczy sąsiedzi, a jakże skąpe są nasze wiadomości o tym kraju. A przecież ile tu ciekawych rzeczy!

Turysta udający się do Niemiec znajdzie koło Drozna Łużycę Górne, kraj przemysłowy, obfitujący w kopalnie lignitu, słynny z produkcji lnu, wyrobów ceramicznych i skórniczych. Z pobliskich wzgórz saskośląskich spływa Szprewa, która przepływa przez całe Górne Łużycy, aby w Łużycach Dolnych powlać się na setki strumieni, dzielących całą tę część Łużyc na niezliczoną ilość wyspów. Są to słynne Hłota dolnołużyckie. Jak to już z samej nazwy wynika, była tu dawniej kraina bagnisk i trzaskaw, teraz jednak po uregulowaniu przez Łużyczan Szprewy i przeprowadzeniu wielkiej ilości kanałów, Dolne Łużycy są krajem rolniczym, obfitującym zwłaszcza we wspaniałe pastwiska i pola lnu.

W tych warunkach geograficznych żyją ludzie mówiący odrębnym językiem słowiańskim i posiadający poczucie swojej odrębności narodowej. Wprawdzie uczeni niemieccy starają się wykazać, że to są tylko Niemcy, a nie Łużycy, aby w Łużycach inną gwara, a niemieckie władze administracyjne gorliwie starają się odczytać tych „Niemców" od uwarowania ich ojczystego języka, to jednak faktem jest, iż Łużycanie mówią po Łużycku, posiadają własne pismo wychodzące w tym języku, własne instytucje kulturalne i gospodarcze. Co prawda działalność tych instytucji jest ustatkowana i konskweniencje ograniczana, ale nie ma już szkół Łużyckich, dzieciom Łużyckim nie wolno się już uczyć ich własnego języka. Na ulicach Budziszyna czy Chociebuża słychać jedynie słowa niemieckie, Łużycy jest jedynie językiem obcym domowego. Pójdźmy jednak do miasteczka, na wieś Łużycką. Francuzi i Czesi po-więcili im wiele studiów i monografi naukowych. Bogaty folklor, różnorodność strojów i zwyczajów ludowych, elegancja sztuka ludowa pozwalają na określenie Łużyc jako regionu o własnej, samodzielnej kulturze, wyrosłej na podłożu ludowym.

O dynamicznych wartościach tej kultury świadczy i piśmiennictwo Łużyckie ostatniego wieku, w którym występują wszelkie formy wórczości literackiej, znane innym narodom europejskim i muzyka, której obecny najwybitniejszy przedstawiciel p. Krawc, nieraz u nas koncertował i malarswo oraz grafika szkoły Martina Nowaka, Łużyckiego Skoczylasa.

Choć obecnie zamyka się szkoły Łużyckie i nauczycieli narodowości Łużyckiej usuwa się z Łużyc, to jednak istnieją jeszcze dzieła historycznojęzykowe i lingwistyczne Smoliera i Mułki, wiersze i poematy Ciśińskiego, o odrębności ducha i obyczajów. Łużyczan świadczą wędrujące po szerokiej świecie i grafiki Nowaka oraz kompozycje Krawca. Żyje jeszcze naród Łużycki, w większości swój składający się z chłopów, twarzą siedzących na ziemi, trzymających się uparcie swojej mowy i zwyczajów, nieufnych wobec wszelkich nowinek. Dla nas, Polaków są oni imponującym przykładem niezwykłej siły odpornej, jaką posiada świadoma swojej odrębności grupa narodowa, a co ważniejsze, w epoce powstawania ruchów narodowych, przekraczających polityczne granice tworzących je narodów, są oni dla nas dowodem niezwykłej przężności grupy słowiańskiej.

Podróż na Marsa

GODNE RAMY ŚWIATOWYCH BIUR PODRÓŻY.

Anglia jest krajem bogatym. Bogaci Anglicy mieli zawsze, mają i dziś rozmaite fantazje, zachcianki i pomysły ekscentryczne, które pozostają nie tylko w dziedzinie fantazji, lecz wchodzą w życie, gdy ekscentrycznemu wy-piarczywemu nie brak środków materialnych.

Anglia miała zawsze globotróterów niezmiernych, którzy wędrowali poprzez góry, pustynie, dżungle, oceany, by zaspokoić swoją ciekawość, głód przygód, snobizm, by rozpedzić spleen, lub też, odkrywając nowe kraje i otwierając bramy dla przysporzenia bogactw sławy i kolonii starej, dobrej Anglii.

W czasach dzisiejszych, w okresie demokracji środków podróży i względniej taniości, przeciętny Anglik może sobie pozwolić co roku na podróż do krajów zamorskich, pod niebiosa Egiptu, Indycy czy jednej z Ameryki, aby nasycić swój głód wrażeń. Turyściom nie brak w tym kraju. Tym bardziej, że

TURYSTYKA UJĘTA ZOSTAŁA W WY-

W tych biurach nie dźwigić się niczem, ani zachciankom podręcznym, ani dalekim celom podróży, ani kosztom organizacji wyprawy; Anglików stać na to.

Mimo wszystko, mimo całą rutynę i przyzwyczajenie do ekscentrycznych wyryków rodaków, szefów io znanego biura podróży, okazali niemiale zdziwienie, gdy otworzyli list, który pewnego dnia znalazł się na ich biurku. List ten brzmiał jak następuje:

„Szanowni Panowie, od wielu lat korzystam z usług biura Panów, gdy mam zamiar przedsięwziąć jakąś podróż. Czynie to zawsze z zaufaniem i ku zadowoleniu własnemu. — Ostatnio zorganizowane przez biuro Panów polowanie na lwy i tygrysy wypadło jak naj- kiej!”

„Nie udało się Panom jednak w jednym wypadku. Nie powinni byli Panowie zapamiętać o tak dobrym kliencie jak ja i winni byli wystarać się dla mnie o bilet jako dla pierwszego pasażera przy przełocie przez Ocean. Proszę więc Panów o zwrócenie uwagi na ten punkt, abym nie został pominięty przy nastę-pnej okazji. Jestem zupełnie pewien, iż wobec ciągłych postępów techniki we wszystkich dziedzinach

ISTNIEJĘ WKRÓTCĘ MOŻLIWOŚĆ LOTU NA MARSJA.

Zwracam Panom na to uwagę już zawczasu i spodziewam się, że pierwszy bilet podróży na powierzchnię Marsa będzie zarezerwowany dla mnie!”

„W tym celu wpłaciłem na konto Panów w Westminster Bank sumę 2.000 funtów, która ma służyć na pokrycie kosztów podróży. Zlecenie moje jest nieodwołalne. Gdybym przeniósł się do wieczności przed terminem wspomnianej podróży, sumę wpłaconą do banku przekaże notariusz spadkobiercy, którego wyznaczę w moim testamencie.”

Oryginałny „on list podpisał James J. Padlock, były kapitan w 80-ym pułku dragonów walijskich.

Wiary w wszechmoc nauki i techniki oraz zapalu do podróży w nieznane nie można odmówić dzielnemu kapitanowi. Angielskie biura podróży mogą śmiało się pochwalić wielkim zaufaniem, jakie żywią dla nich turyści angielscy.



Premier węgierski Koloman Daranyi przemawia w parlamencie węgierskim na temat zamierzonego puczu hitlerowskiego na Węgrzech. Premier zapewnił parlament, że rząd w całym kraju panuje nad sytuacją i ni. dopuści do jakichkolwiek zmian w obecnym stanie rzeczy.

Cenny skarb wykopano na wileńskiej Górze Zamkowej

Onegdaj o godzinie 9-tej rano bezrobotni, zatrudnieni na Górze Zamkowej przy konserwacji ruin zamku, znaleźli w południowej części ruin wśród gruzów skarbu, składający się ze srebrnych i miedzianych monet z wieku XVII oraz ze złotego wisiora z dwoma brylantami i szmaragdami z wieku XVI. Roboty konserwacyjne na Górze Zamkowej w okresie zimy ze względu na warunki atmosferyczne ograniczyły się do wynoszenia gruzu z wewnątrz murów części mieszkalnej zamku. Na gruz ten składają się duże ot-

czaki oraz pokruszona cegła i kawalki wapna. Rzadko występują części drewniane.

Otóż onegdaj w pobliżu jednego z murów łopata robotnika, napelniającego gruzem nosze, natrafila na kawalki skóry. Były to, jak się później okazało, resztki skórzanego worka, w którym w swoim czasie był umieszczony skarb. Dalsze poszukiwania wykryły k kaset monet z wieku XVII. O odkryciu został natychmiast powiadomiony konserwator wojewódzki dr Piwocki, który niezwłocznie przybył na Górę Zamkową w towarzystwie prof. Hoppena.

Skarb zawierał talary srebrne niderlandzkie, sabaudzkie i hiszpańskie, oraz najcenniejsze pod względem numizmatycznym talary salcurskie i saskie. Ponadto znaleziono monety miedziane — marko duńskie z czasów Zygmunta III oraz 383 monet srebrnych z czasów Zygmunta III. Nieco później w tymże miejscu znaleziono bardzo cenny pod względem naukowym wisiołek złoty.

Pobieżne badania wykazały, że worek skórzany, zawierający skarb, był wmurowany prawdopodobnie w wieku XVII w ścianę jednego z pokojów zamku. Po upływie dłuższego czasu, po arajuowaniu tej części zamku, podczas wojny z Moskwą, mur skruszał, worek wypadł nierzawur i został przysypany gruzem.



Reprodukcujemy zdjęcie z interesującej wy-stawy grafiki japońskiej, otwartej w pałacu stwie iazotiskim w Warszawie. K. Koizumi. Krajobraz okolic Tokio.

Turniej w Wielkich Hajdukach.
Klub szachowy „1916" w W. Hajdukach zorganizował ostatnio indywidualny turniej jubileuszowy o pułkar przedchodni. Turniej był silnie obsadzony, wzięło w nim udział 10 graczy. Pierwsze miejsce zdobył Batarek 8p, remisując zaledwie dwie partie z Mrossem i Adamczykiem, drugie miejsce zajął Mroś 7 p. trzecie Adamski 6½ cwar-te (bale et aequo Lott i Drobisz po 6 p. .
Obecnie toczy się turniej o mistrzostwo Klubu na r. 1937.

Czar głosu ludzkiego

Z interesującego odczytu P. Prof. Bronisława Romaniszyna

Jako drugi, z cyklu zamiejowanych przez Towarzystwo Muzyków w Katowicach, odbył się sali śląskiego Konserwatorium Muzycznego, odczyt prof. Bronisława Romaniszyna, pod tytułem „Czar głosu ludzkiego”. Zamaczywszy na wstępie, że dźwięk śpiewającego głosu ludzkiego wywołwał zawsze szczególny oddźwięk w sercu człowieka, że muzyka wokalna była zawsze u człowieka wyrazem uczucia, przedstawił prof. Romaniszyna drogę rozwojową śpiewu ludzkiego, od pierwszych jego form, będących ujętymi w dyscyplinę okrzykami radości, smutku, trwogi, poprzez usiłowania wyrażania stanu duszy i wszystkich uczuć, aż do wykształcenia z tego głosu najpiękniejszego instrumentu muzycznego i rozwinięcia się dzięki niemu współczesnej sztuki wokalne.

W pierwszej części odczytu podkreślił prelegent znaczenie i rolę śpiewu w życiu ludzkim od najdawniejszych czasów. Towarzystwo bytowi człowieka, od kołyski aż do grobu, śpiew, potęgował zawsze jego siły, zarówno fizyczne jak i duchowe. W związku z powyższymi wartościami, niewątpliwymi w śpiewie, podkreślił prelegent wielkie znaczenie wychowawcze jakie posiadało od najdawniejszych czasów i posiada i dzisiaj ludzkie i rozwijające zamierzanie do śpiewu, zwłaszcza chóralnego, nie tylko w zrozumieniu czysto muzycznym, le i narodowym a nawet ogólnoludzkim.

W drugiej części wykładu wypunktował prof. Romaniszyna wartości i możliwości głosu ludzkiego, jako nadoskonalonego instrumentu muzycznego oraz zapoznał słuchaczy z podstawowymi zagadnieniami sztuki wokalne. Specjalną uwagę zwrócił prelegent na bogactwo środków ekspresyjnych głosu, wywołane możliwością łączenia w śpiewie artykulacji słów z elementami muzycznymi, i powodujące przewagę głosu ludzkiego nad wszystkimi innymi instrumentami muzycznymi. Podana, jako ilustracja muzyczna, pieśń Corneliusa „Jeden ton”, dwukrotnie odśpiewana bardzo pięknie przez p. Leopolda Janickiego, wywarła istotnie silne wrażenie na słuchaczach, potwierdzając w zupełności wywody prelegenta o wytworzeniu bogactwa środków ekspresyjnych przez połączenie melodii i dźwięku śpiewającego głosu.

Zapoznawszy następnie słuchaczy o możliwościach głosu ludzkiego pod względem jego wydajności oraz z zasadami, według których przeprowadzać należy rozpoznanie i ocenę różnych gatunków głosów, przedstawił prelegent podstawowe wymagania prawdziwej sztuki wokalne, wykazując najważniejszą i najczęściej spotykaną wady i niedomagania techniczne u naszych śpiewaków. Dobór pięknych płyt gramofonowych stanowił doskonałą ilustrację muzyczną do powyższych wywodów.

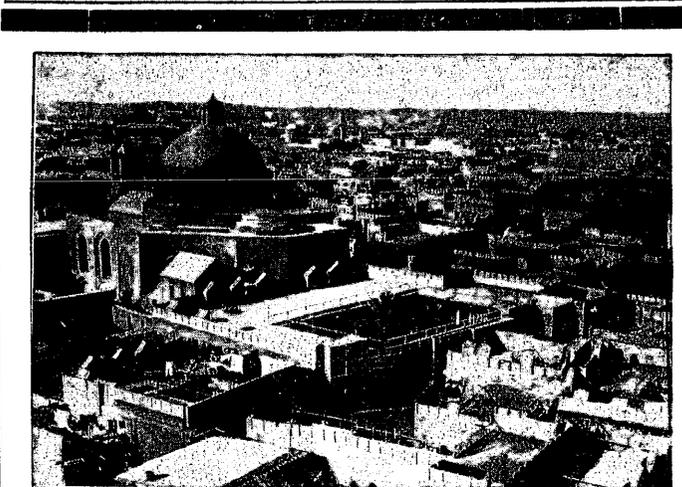
Dalszą część odczytu wypełniły niezmiernie interesujące uwagi na temat obecnego kryzysu opery. Czar głosu ludzkiego, wspomniany wyżej poziomem sztuki wokalne, poparty czarnym teatrem, jest, słusznym zdaniem prelegenta, najbardziej powołanym do tego, aby przełamać błęskającą dzisiejszej bierności słuchaczy.

Na zakończenie poruszył prof. Romaniszyna aktualną sprawę obójności naszej publiczności nie tylko w odniesieniu do sztuki wokalne, ale w ogóle do muzyki, jak zresztą i do innych dziedzin sztuki. Najczęściej usiłują się wyblamać i usprawiedliwić to nie zbyt pocieszające zjawisko w naszym życiu kulturalnym takimi zjawiskami, jak pogorszenie się stosunków materialnych u naszej inteligencji oraz jej niemuzykalności. Przeprowadziwszy analizę istoty społeczeństwa w szczególności, wykazał, że jest ono muzykalne, muzykalne jednak podświadomością, stwierdził prelegent, że chociaż nasze społeczeństwo miejscie ujawnia w wielu wypadkach swą muzykalność w sposób praktyczny, a więc śpiewa w chórach, czygra zaszywane melodie na fortepianie czy mandolinach, goni na koncerty dobrze reklamowanych gwiazd, itd., to jednak nie łączy go właściwie nic z kulturą muzyczną. Jako najistotniejszą przyczynę zła, wskazał słuszenie prof. Romaniszyna niski poziom kultury estetycznej u naszej publiczności. Być muzykalnym, a mieć potrzeby estetyczne, to są dwa pojęcia, które nie zawsze idą w parze, i dlatego to tak olbrzymia większość naszych słuchaczy reaguje na zmysłowe elementy głosu, na jego siłę, wysokość, ładność brzmienia, ale mało albo wcale nie prawdziwą sztukę śpiewania, nie mówiąc już o sztuce muzycznej. Otóż nie brak muzykalności, ale brak estetycznych potrzeb, które towarzyszą zawsze rozwojowi duchowemu, wywołuje u nas to niepożądane zjawisko. Na-

wot polepszenie się warunków materialnych naszej inteligencji zła tego nie ulewie, jeśli intelekt się nie rozwinię a dusza nie stanie się wrażliwą na piękno. Sztuka muzyczna w istotnym, głębokim jej zrozumieniu, to nie jest żaden luksus, jak się lekko myślało tu i ówdzie zwykło deklarować, to nie ciastko, przeciwstawiane ważności chleba, estetyczna kultura, to nie ciępieniarska orhidea, to nie przeraźliwiane bawienie się subtelnościami wrażeń, jak to zapamiętało jednostronnie w tak zw. fizyczną kulturę tu i ówdzie wyrokują. Sztuka muzyczna, jak przesła każda inna sztuka, jest jednym z ważniejszych czynników życia ludzkiego, jest jego drogowskazem, gdyż prowadzi je do poznania i pielęgnowania ładu i harmonii nie tylko w zakresie jego potrzeb estetycznych, ale w każdej dziedzinie życia, zarówno indywidualnego, jak i narodowego oraz ogólnoludzkiego.

Ale tak, jak nad wyrobieniem swych wrodzonych zdolności pracują kompozytorowie, tak jak nad zdobyciem doskonałości w sztuce śpiewania mozogali się lata całe śpiewacy, chociaż z natury obdarzeni są pięknymi materiałami głosowymi, tak samo do pracy nad rozwinięciem wrodzonej muzykalności i nad podniesieniem swych artystycznych upodobań powinna stanąć i sama publiczność, tak jak dała przykład takiej współpracy i takich usiłowań publiczność katowicka, przybywająca na te odczyty. Apelen tym zakończył prof. Romaniszyna swój ciekawy, żywo i w pięknej formie literackiej wygłoszony odczyt.

R. Sz.



Ogólny widok Bagdadu, który w najbliższym czasie ulec ma modernizacji i przebudowie. Rząd irański zwrócił się już do szeregu instytucji europejskich, które mają przygotować plany i przeprowadzić rozbudowę tego miasta.

Odol
ANTYSEPTYCZNY
i BAKTERIOBOJCZY

99 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Konsumcja tytoniu we Francji

We Francji przeprowadzono interesujące obliczenia na temat spożycia tytoniu. Okazuje się, że Francuzi wypalają rocznie w metropoli 18,82 miliardów papierosów i 157 miliony cygar. Do tego zużywają 41 miliardów zapalek. Waga wypalanej rocznie tytoniu wynosi 46 tys. ton, a jego wartość 4,46 miliarda franków.

Jeśli chodzi o konsumpcję w poszczególnych miesiącach, okazuje się, najwięcej tytoniu wypalają Francuzi w grudniu i maju. Dlaczego zapotrzebowanie na tytoń jest największe właśnie w tych miesiącach, statystyka nie wyjaśnia.

35 lat pod fałszywym nazwiskiem

W Akwizganie odpowiadał przed sądem jeden ze znanych tamtejszych kupców za sfałszowanie nazwiska, którego dopuścił się przed 35 laty.

Oskarżony był Holendrem i za pewne przestępstwo został skazany na długoletnie więzienie, lecz zdołał zbiec do Niemiec i tu w niewładowy sposób wystarał się o dokumenty na fałszywe nazwisko, ożenił się i dochował się osmiorą dzieci.

W wyniku rozprawy skazano przestępcę na 10 lat więzienia, a jego dzieci uznano za nielegalne.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

— Ale pan tego nie wykryje... To już jest taki pech przekłety...
— Uczynił znaczący i zrozumiany gest, ale detektywy nie zważają już na to.

Musi!
— Musi w ciągu tej nocy wykryć prawdę!
— Jedyna droga do wykrycia prawdy prowadzi przez pana Alfreda Very...
— Jedyna droga do wywołania pana Alfreda Very prowadzi przez dyrektora de Vadatte, z którym się wczoraj umówili na godzinę trzecią.

ROZDZIAŁ XX.
11, rue de Havre.

— Zdrowie pana Very!
— Dziękuję...
— Trzęśli się kieliszkami, w których pienilo się „Asti”...
— Niech się pan krzepi winem — zażartował dyrektor de Vadatte — bo jutro będzie pan potrzebował dużo siły...
— Frzypuszczam...
— Będą poważne przejścia z policją...
— Pan Very roześmiał się:
— Będzie to jednak wyjątkowy wypadek: oskarżony zyska sobie swymi występami sławę i poklask ogółu — tak sądzi...
— Z pewnością! — rzekł pan Riderot senior. — Jettem pewny Paryżan.

— Ja także! — dodał pan Riderot junior. — Tylko, panie Very, raz jeszcze przypominam: choć by się nie wiem jak o pana dobijali — praca tylko dla nas!

Very wzruszył ramionami:
— Zadużyłem się przecież grubo na konto tej pracy u panów...
— Tak, ale po tym... Bo jestem pewny, że będzie pan miał tysiące ofert, propozycji, zgłoszeń z całego świata!

Very śmiał się zadowolony.
— Swoją drogą — rzekł dyrektor de Vadatte — takiego pomysłu nie było jeszcze w dziejach reklamy...
— Nie był! — przyświadczyli bracia Riderot, a junior napelniał znowu kieliszki.

Dyrektor spytał po chwili i widocznie myśl ta nie dawała mu jednak spokoju:
— Ale jaka właściwie kara grozi panu Very?

Very machnął ręką:
— Drobiazg! Rok więzienia — maximum! Ale nie dadzą mi tyle... Będą się śmiać! — a śmiech nie idzie w parze z ferowaniem zbyt surowych wyroków... A może tylko wsadzą mi jakąś grzywnę...

— Każdą sumę zapłacimy za pana natychmiast!
— rzekł pan Riderot senior. — Trzeba dążyć do tego, ażeby nie było kary więziennej.

— Mamą świętego adwokata — rzekł junior — mój przyjaciel doktor Volbert potarfił obronić nawet notorycznego bandytę... O nim to przecież mówią, że gdyby był bronii sławnego Landru, ten mistrz w niszczeniu świata kobiecego dostał by najwyższy dom poprawy...
— Aleście to panowie wszystko znakomicie obmyślili — rzekł dyrektor.

— To pan Very o wszystkim myślał, wszystko ułożył, wszystko wykonał.
Very uśmiechnął się skromnie:

— Mam też za to nagrodę — rzekł spojrzawszy na dyrektora.

De Vadatte wykonał gest, proszący o nieprzyominanie mu pewnej sprawy, o której prawie już zapomnieli w fantastyce ostatnich dni.

— Więc role już ułożone — rzekł Very. — Pan — zwrócił się do Riderot juniora — udał się o dziesiątej do trzech pism popołudniowych z naszym wyjaśniającym ogłoszeniem... Ja zaś i pan — spojrzal na seniora — pójdziemy o dwunastej oddać się w ręce policji — to znaczy ja, a pan tylko jako świadek. Pan zaś, dyrektorze, jeżeli chce pan już jutro rano iść koniecznie do banku, będzie pan milczał jak grób aż do godziny dwunastej, gdy ukaza się już pisma, prawda?

— Naturalnie, będę udawał, że nic nie wiem — śmiał się dyrektor — do ukazania się pism popołudniowych nie będę nie wiedział, co się z mną działo o wczoraj, od godziny trzeciej popołudniu...

— Jeszcze jedno — rzekł nagle pan Very.
— Cóż takiego?
— Robert-Robert...
— O niego panu chodzi? — spytała bracia Riderot.

— Jak widać, panowie, on prowadzi śledztwo... I — nic nie wie... I — jak wszyscy — dowie się dopiero z jutrzejszych pism popołudniowych... To będzie strasznym ciosem dla znanego detektywa... Czy nie można by powiedzieć mi tego wcześniej?

— Jak to?
— Gdyby naprzykład poprosić go tutaj prywatnie jutro rano i opowiedzieć mu wszystko? Można by mu zaproponować pewien układ... Powiemy, że on sam wpadł na pewne momenty tej sprawy, że on wykrył nas przynajmniej częściowo...

— On się na to nie zgodzi — rzekł Riderot senior.
— Przypuszcza pan?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie
emocjonująca
powieść

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Pierre Barroux — międzyrodowy włamywacz parwsi rozpruł w Warszawie kase bankiera Mosbacha zabierając mu gotówkę. cenne klejnoty był to akt zemsty za to, że Mosbach przed laty w Paryżu miał spółkę finansową z ojcem Barroux, którego bez cienia skrępowań okpił w interesie Pierre wraz ze swą siołczną żoną Madeleine, z którą wybrał się na wyprawę warszawską wrócił z klejnotami do Paryża. Po ucieczce cennych klejnotów nie można łatwo spieniężyć, postanowili uciec się do następującego odegrania roli podupadłego bratanka który stara się w Londynie klejnoty sprzedać. Aby czwaj nad sprawą, Pierre odgrywa rolę kamedyanta pana hrabiego Gozzi di Pino. Takie nazwisko przybrał eks-skrzynk kawianiary, oraciel Pierre Barroux — Henri. Po krótkim pobycie w Tangerze, gdzie Henri poznał piękną wdowę z Londynu, panią Wiktorie Foster, hrabia i kamedyner przybyli do stolicy Anglii, za trzymując się w hotelu Greyhill Henri znowo zawiązał sercem wdówkę i zdążył tuż blisko był ślubu z nią, zostaje zamordowany w pokoju hotelowym. Podejrzenie pada na Adama, drugiego z konkurentów do ręki o Foster którego zastał w krwotocznym momencie w pokoju hr. Gozzi śledztwo prowadzi inspektor Hiller

27) (Ciąg dalszy)

— Zwalniam pana — powiedział z pośpiechem przewodniczący. — Przesłuchanie pani jest już skończone.
Następnie zeznawali Gordon i Hiller, którzy w krótkich słowach zdali sprawę z wyników dotychczasowego dochodzenia.
— Wszystko to niezwykle proste i interesujące — powiedział Sanders ironicznie. — Niestety, w zeznaniach inspektora Hillera widzę pewną lukę... Mimo wszelkich usiłowań nie udało się panu wykryć broni, prawda?
— Nie, nieprawda — odparł Hiller krótko.
Obrońca drgnął.
— Jakto, znalazł pan broń? Gdzie. Jeśli można zapytać?
— W doniczkę rododendronu między drugim a trzecim pietrem.
— Klient mógł być w pokoju zmarłego. Czy wolno zapytać, jakim cudem broń znalazła się o dwa pietra niżej?
Tęgo było prokuratorowi za wiele.
— Dopiero przed chwilą wykazał szanowny koleżka niezwykle przenikliwość, dowodząc, że pokojówka potrzebowała co najmniej dwóch minut na powiadomienie dyrektora o tajemniczym krzyku, dobiegającym z pokoju hrabiego. Jeśli tak, to kóż mógł przeskoczyć pańskiemu klientowi w wywyższeniu tego czasu celem ukrycia broni? Może zmarły?

Inspektor Hiller z nieruchomości twarzą wyciągnął z kieszeni lakieś fotografie i rozdał je przewodniczącemu, ławnikom, prokuratorowi i obrońcy. Były to odbitki zdjęcia, przedstawiającego rododendron, w którego doniczkę widniała wyraźnie rekojęść sztyletu. Głowy pochylili się nad zdjęciami. Oglądano je uważnie i z zainteresowaniem.
Nie w ciemie bitw był Sanders.
— Czy naprawdę utrzymuje pan, że sztylet rzucony z czwartego pietra mógł spaść do tej doniczki? Przeprowadzę badania na miejscu i wykazę, że jest to zupełnie niemożliwe — powiedział energicznie. — Proszę przyrzec że dobrze lodydże i liściom tego rododendronu. Nie ma na nich żadnego uszkodzenia!
Inspektor Hiller zastanawiał się już nad tem oddawania!
— Czy zbadano sztylet pod względem daktwloskopijnym? — zapytał nieśmiało jeden z ławników.
— Tak, ale znaleziono ślady bardzo niewyraźne i nie dające się zidentyfikować — odparł inspektor Hiller.
— Panie inspektorze — zwrócił się do Hillera prokurator — chciałbym zwrócić pańską uwagę na okoliczność...
— Właśnie — rzekł spokojnie Hiller. — Chciałem zaznaczyć, że kiedy wszedłem do pokoju, pan Adams miał na rękach skórkowe rekawiczki.
Gordon potwierdził.

Następnego z kolei świadka, Wiktorii Foster, nie było jeszcze. Przewodniczący widział wprawdzie na sali jasnowłosa dziewczynę, wysoką i smukłą, wspartą na ramieniu młodszego człowieka, który czule zaśladał jej w oczy, ale nie była to z pewnością osoba w wieku dojrzłym, ba, wdowa nawet!
Interes śledztwa wymagał, żeby przesłuchanie pani Foster odbyło się przed udzieleniem głosu oskarżonemu względnie jego obrońcy. Ze względu na nieuniknialność pani Foster okazało się to niemożliwe. Co robić? Przewodniczącemu nie pozostało nic innego, jak ukarać nieobowiązkowego świadka słona grzywną i nolens volens przesiłuchać najprędzej Adama.
— Panie Adams, czy zabierze pan głos osobiście, czy też upoważnia pa do tego swego obrońcę?
Adams bladł i czerwienił się naprzemiennie.
— Chciałbym mówić sam, panie sędzio.
Potężne jego dłonie zacisnęły się w pięści, znów rozwarły się i oblewy kurczowo poręcz krzesła. Niejednokrotnie już znajdował się w krwotocznym sytuacji — życie na plantacjach nie jest słodkie i łatwe — ale na podobne nieprzyjemności nie był przyzwyczajony! Oto dostawiono go, dżentelmana i obywatela brytyjskiego przed kilkoma kaurznerdami i gromadką kramarzy... nieopodal czuwał policjant... obcy ludzie przysłuchiwała się.

Kącik dla wszystkich

Kwas węgłowy odświeża chleb

Naturalnie mowa tu o skryształizowanym kwasie węgłowym, który w odpowiednich warunkach zamienia się na sztywny lód. Czerstwy chleb obłożony skryształizowanym kwasem węgłowym i przechowywany następnie w temperaturze minus 30 stopni, odzyskuje swą świeżość i staje się zdalny do spożycia. Zły smak i niezdatność konsumcyjna czerstwego chleba jest następstwem procesu

wywołującego krystalizowaniem się skrobi. Proces ten ulega nie tylko zahamowaniu, ale całkowitemu odwróceniu, po obłożeniu czerstwego chleba t. zw. suchym lodem, t. j. skryształizowanym kwasem węgłowym.
W Ameryce sposób sztywnego odświeżania czerstwego chleba znany jest od dość dawna i stosowany z dobrym wynikiem handlowym.

O korzeniach

Dodawanie korzeni do przyprawy potraw datuje się od najdawniejszych czasów. Do najwięcej u nas używanych korzeni należy pieprz, które to ziele ususzone pochodzi z rodziny tropikalnych lian. Z niejadalnych jagód tejże rośliny jest t. zw. korzeń, którego najwięcej produkcentem jest Jamajka.
Papryka jest pochodzenia europejskiego z rodziny roślin albuminowych, plody jej są nam dobrze znane z targu.
Kapary są to nierozkwitłe paczki krzewów, rosnących w ciepłych krajach. Kapary

często fałszuje się paczkami innych roślin, najczęściej jałowca.
Głównym producentem szafranu jest Hiszpania, gdzie się go hoduje w 11 prowincjach. Szafran nie jest niczym innym, tylko suszonymi, a czasem zmielonymi ziarnkami wienionych roślin górskich jak szafran albo krokusa. Na jeden kg wchodzi 80.000 ziarenek. Szafran bywa także często fałszowany pestkami i jest wówczas umiejętnie barwiony i aromatyzowany.

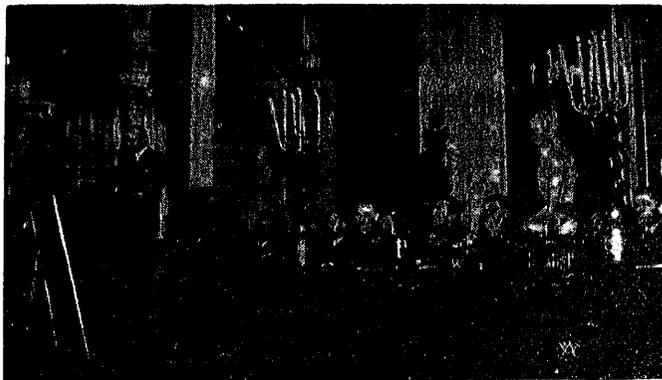


Kilka męskich modeli wiosennych. W płaszczach wiosennych, dwurzędowych jako nowość wprowadzona została kieszonka górna jak u marynarek.

obrońca wyraźnie mu zapowiedział: „Tyłko nie wygadawac na zmarłego! Robi to fatalne wrażenie!”
— Zastaliśmy te dame w hallu hotelowym i zameniliśmy z nią kilka słów, panie...
Należyste swalowanie reumatyzmu polega na oddziaływaniu na cały organizm. Dobrze działają piszczańskie kompresy mulowe „Gamma” do kuracji domowej. Jeden kompres wystarcza na 30 razy. Inf.: Biuro Piszczańskie, Cieszyń III/13.

tem pojechałem windą na czwarte piętro, postanawiając rozmówić się również z hrabią. Spotkałem go na korytarzu i zwróciłem się do niego...
— Zwrócił się pan do niego... podchwycił ironicznie oskarżyciel. — A jak zareagował hrabia Gozzi na to pańskie „zwrócenie się”, o którym wiadomo nam skądinąd, że nie było utrzymane w tonie zbwi spokojnym?
— Hrabi machnął ręką i powiedział, żebym go zostawił w spokoju. Potem wszedł do swego pokoju. Mimo wszystko wszedłem za nim...
Adams zawałnął się.
— Proszę, niech pan mówi dalej.
— Panie sędzio, przyznaję, że nie zachowałem wówczas zupełnego spokoju. Robiłem mu wrzut, tonem dość ostrym. Gozzi rzucił kapelusza na krzesło i usiadł. Nie odezwał się do mnie ani jej dnem słowem. Robił wrażenie bardzo zmęczonego. Po chwili położył głowę na stole. Nie zwracałem na niego zbyt wielkiej uwagi, biegałem bowiem po pokoju tam i z powrotem, mówiąc głosem może trochę zbwi podniesionym. Ponieważ nie odpowiadał mi, podbieżłem do stołu i schwyłem go za ramię... A kiedy ujrzałem jego oczy, poczułem... zobaczyłem i poczułem, że to już nie Henri Gozzi, lecz jego zwłoki!
Adams dyszał ciężko.
— Krzyknąłem... potem drzwi otworzyły się, wszedł dyrektorki i pokojówka. Zamilkł i wlepił w przewodniczącego zdumione spojrzenie. To, co opowiedział przed chwilą, wydało mi się naraz naizupełniej niewiarogodne. Czy kauczj pordy i sklepiakże uwierza mu?
— Był pan sam z hrabią Gozzim?
— Tak.
Przez sale przebiegł szmer. Wsparta na ramieniu starej damy o szlachetnej twarzy i białych jak śnieg włosach, ukazała się w drzwiach wdowiończa 50-letnia w czerni kobieta. Twarz jej była trupioślada, pod oczami widniały głębokie cienie.
— Pani Wiktorio Foster? — zapytał przewodniczący. — Snóżniła się panitrocho.
Wrzut był bardzi łagodny, kara porządkowa poszła z miejsca w zapomnienie. Biedna kobieta!
— Matka moja nie mogła przyjechać wcześniej, panie sędzio — powiedziała cicho Wiktorio — a ja nie chciałam tu przwić bez matki...
Polly wzbuchnęła głośnem tkaniem, a oczy niektórych ławników zalśniły podejrzanym blaskiem. Obrońcy zrobili się nieprzyjemnie. Tęgo jeszcze brakowało: nietylko w żalu narzeczona i sympatyczna starsza pani, która przy orobinie fantazji uważała można nietylko za matkę pannę młodej, ale i zmarłego! Boże, co z tego będzie!
— Może pani rzec się składania zeznań — powiedziała serdecznie przewodniczący. — Z uwagi na zły stan zdrowia...
Wiktorio Foster wyprostowała się.
— Nie, panie sędzio — rzekła głosem stanowczym — nie będę płakała, choć zeznawać! Zrobie wszystko, co jest w mojej mocy, żeby zbrodnia została wyjaśniona!
Do tej porw nie zaszczyciła Adama ani lednem spojzeniem, teraz zwróciła się powoli w lewo stronę.
(Ciąg dalszy nastąpi)

W w... Galicy, wsi, po... (u... delegat...
7e...
Ni...
Ma...
nie tyki...
cy, ale...
nich rob...
filikowa...
chowa...
warszta...
potrzebn...
diać m...
kobieta...
OD TE...
WY N...
ZWIE...
DALSI...
Zastep...
nie tyko...
nionych...
wywanej...
wujemy...
brach...
rynika...
wiewszk...
nym prz...
nie zaś...
większa...
przemysł...
rotechni...
wzrost o...
Z danych...
alkaja o...
kniekch...
naczywan...
nich p...
Jasliiby...
za taki...
a szuka...
szczęnie...
Lisze pla...
O różn...
przyn mó...
Statysty...
pry zarob...
zestwórc...
pętyczny...
zobok...
tych to...
ni wyzna...
podzłwio...
Przyny...
Zarys wi...
bieta ty...
A w...
W posz...
zwróczy...
Lisze nie...
inne me...
tylo poli...
wym: 0,8...
minalnie...
Przemysł...
czynie...
szereg...
wycowyc...
za goda...
kobiety...
nca jest...
7 i 0,6...
Zasada



W ub. niedzielę odbył się na ratuszu warszawskim pod przewodnictwem senatora gen. Galicy, ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi, poświęcony założeniu organizacji rolniczej (wiejskiej) Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd, obeszany przez kilkuset delegatów wsi z terenu całej Rzeczypospolitej, przybył szef Obozu p. Adam Koc, który wygłosił przemówienie, charakteryzujące rozwinęły za znaną deklaracji program akcji Obozu na odcinku rolniczo-wiejskim. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli poszczególnych województw, wszyscy uczestnicy zjazdu uchwalili jednomyślnie i podpisa-



sali rezolucję, stwierdzającą ich przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, celem organizowania wsi, zgodnie z apelem Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza „by Polskę podciągnąć wzwyż”. Zdjęcie nasze z lewej strony przedstawia moment przemówienia p. Adama Koca na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi. Zdjęcie drugie przedstawia moment składania przez delegatów zjazdu w barwnych strojach ludowych wieńca na stołach Belwederu. Z lewej strony widoczny przewodniczący zjazdu senator gen. Andrzej Galica.

Ze Śląskich kopalń i hut

Niskie zarobki wpływają na wzrost zatrudnienia kobiet

Maszyna dokonała rewolucji w przemyśle nie tylko pod względem zmiany systemu pracy, ale i zmiany rodzaju zatrudnionych w nich robotników. Na miejsce bowiem wykwalifikowanego rzemieślnika, zdobywającego fachową wiedzę w ciągu szeregu lat nauki w warsztacie, stanął do pracy zwykły robotnik, potrzebny do obsługi maszyny. Rolę tę spełniać mógł nie tylko mężczyzna, ale również kobieta i dziecko.

OD TEJ PORY WIĘC DATUJE SIĘ MASOWY NAPŁYW Kobiet DO PRODUKCJI, ZWIĘKSZAJĄCY ŁĄCZNIE WRAZ Z DAŁSZA MECHANIZACJĄ I PODZIAŁEM PRACY.

W pierwszym półroczu 1937 roku zarabiały 10 zł tygodniowo 27,7% mężczyzn i 47,4% kobiet. W drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29% i 72,4% oraz 6,4% i 20,4%. Tak więc w dziedzinie pracy kobiecej, jaką jest przemyśle odzieżowy, w którym kobiety stanowią ponad połowę pracowników (51,8%), 1/6 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 zł tygodniowo.

Zestawienie danych w zwiększającym się z roku na rok odsetku zatrudnionych w przemyśle kobiet z danymi o poziomie zarobków kobiecych — świadczy wymownie, że podstawa wzrostu pracy kobiecej jest tanią robotniczą.

Kobiety mało wyrobione społecznie, słabo albo wcale nie zorganizowane, nie potrafią przeciwstawić się wyzyskowi, nie potrafią się bronić, walczą o poziom swych plac.

Sytuacja taka nie jest jednak racjonalna, ani z punktu widzenia struktury rynku pracy, ani interesów państwa, które musi dążyć do zapewnienia jak największej liczbie obywateli minimum egzystencji.

NAJTRAGICZNIEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM I OZDOBIENICZYM.

W pierwszym półroczu 1937 roku zarabiały 10 zł tygodniowo 27,7% mężczyzn i 47,4% kobiet. W drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29% i 72,4% oraz 6,4% i 20,4%. Tak więc w dziedzinie pracy kobiecej, jaką jest przemyśle odzieżowy, w którym kobiety stanowią ponad połowę pracowników (51,8%), 1/6 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 zł tygodniowo.

przemysł odzieżowy, w którym kobiety stanowią ponad połowę pracowników (51,8%), 1/6 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 zł tygodniowo.

Zestawienie danych w zwiększającym się z roku na rok odsetku zatrudnionych w przemyśle kobiet z danymi o poziomie zarobków kobiecych — świadczy wymownie, że podstawa wzrostu pracy kobiecej jest tanią robotniczą.

Kobiety mało wyrobione społecznie, słabo albo wcale nie zorganizowane, nie potrafią przeciwstawić się wyzyskowi, nie potrafią się bronić, walczą o poziom swych plac.

Sytuacja taka nie jest jednak racjonalna, ani z punktu widzenia struktury rynku pracy, ani interesów państwa, które musi dążyć do zapewnienia jak największej liczbie obywateli minimum egzystencji.

NAJTRAGICZNIEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM I OZDOBIENICZYM.

W pierwszym półroczu 1937 roku zarabiały 10 zł tygodniowo 27,7% mężczyzn i 47,4% kobiet. W drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29% i 72,4% oraz 6,4% i 20,4%. Tak więc w dziedzinie pracy kobiecej, jaką jest przemyśle odzieżowy, w którym kobiety stanowią ponad połowę pracowników (51,8%), 1/6 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 zł tygodniowo.

Zestawienie danych w zwiększającym się z roku na rok odsetku zatrudnionych w przemyśle kobiet z danymi o poziomie zarobków kobiecych — świadczy wymownie, że podstawa wzrostu pracy kobiecej jest tanią robotniczą.

Kobiety mało wyrobione społecznie, słabo albo wcale nie zorganizowane, nie potrafią przeciwstawić się wyzyskowi, nie potrafią się bronić, walczą o poziom swych plac.

Sytuacja taka nie jest jednak racjonalna, ani z punktu widzenia struktury rynku pracy, ani interesów państwa, które musi dążyć do zapewnienia jak największej liczbie obywateli minimum egzystencji.

NAJTRAGICZNIEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM I OZDOBIENICZYM.

W pierwszym półroczu 1937 roku zarabiały 10 zł tygodniowo 27,7% mężczyzn i 47,4% kobiet. W drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29% i 72,4% oraz 6,4% i 20,4%. Tak więc w dziedzinie pracy kobiecej, jaką jest przemyśle odzieżowy, w którym kobiety stanowią ponad połowę pracowników (51,8%), 1/6 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 zł tygodniowo.

Z huty „Silesia” w Rybniku

Dnia 16 marca dyrekcja huty „Silesio” w Rybniku-Parusowcu przyjęła 30 walcowalników.

Poważny zatarg w goleszowskiej fabryce cementu

Od dwóch tygodni toczą się rokowania organizacji robotniczych z dyrekcją Gol. Fabryki Portl. Cementu o umowę zbiorową na rok 1937. Umowa zbiorowa z 1936 r. wygasła z dniem 31 marca br., to też robotnicze organizacje zawodowe wysunęły żądania podwyżki plac wobec stwierdzonego faktu, że ceny artykułów pierwszej potrzeby są w bież. roku znacznie wyższe od cen z początku 1936 r. Organizacja ZZZ, nakładła 25 proc., chrześcijańska 20 proc. i socjalistyczna 15 proc. podwyżki plac. Sprawa zawarcia umowy stoi na martwym punkcie, gdyż dyrekcja cementowni zaofiarowała zaledwie 2-3 proc. podwyżki plac, co ogół robotników uważa za prowokację, wobec czego zatarg między robotnikami a firmą zaostroża się. Wypada podkreślić, że organizacja ZZZ, i chrześcijańska występują razem, zaś organizacja socjalistyczna odrzuca propozycję wspólnych pertraktacji i układa się z firmą oddzielnie.

Strajk na kop. Giesche trwa

Sytuacja na kopalni Giesche, gdzie — jak wiadomo — w ub. poniedziałek wybuchł strajk okupacyjny, pozostaje bez zmiany. Strajk w dalszym ciągu ma przebieg spokojny. Pogłoski, jakie obiegaly wczoraj Katowice o tem, że w tym czasie wybuchł strajk na kopalni „Mysłowice” i na kopalni „Kleofas” w Katowicach-Zalezu nie odpowiadają prawdzie. Tak na kop. „Mysłowice”, jak i na kop. „Kleofas” w ciągu dnia wczorajszego robotnicy nie porzucili pracy.

Z naukowej organizacji

Dnia 15 bm. w sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników w Katowicach (pl. Wolności 8) otwarty został cykl wykładów pt.: „Racjonalne metody kontroli”. Powiatowe przemysłowe wygłosił z Warszawy przez radio na wszystkie polskie rozgłośnie p. inż. Drzewiecki, prezes Rady Instytutu Nauki Organizacji i Kierownictwa w Warszawie. Zebranych uczestników wykładów i zaproszonych gości w ilości około 150 osób powitał generalny dyrektor p. Ciszewski, następnie w imieniu Instytutu Nauki Organizacji i Kierownictwa p. Bajkowski. Na zakończenie odczyt inauguracyjny wygłosił p. Żółtaszek, gł. kom. policji wojew. Śląskiego Koła Naukowej Organizacji i dyscypliny”. Kurs ten zorganizowany został przez Sekcję Administracyjną i Unię Polskiego Przemysłu.

Duża ilość uczestników świadczy o zainteresowaniu sfer przemysłowych zagadnieniami Naukowej Organizacji, a w szczególności nowoczesnymi metodami kontroli, które będą tematem 16 kolejnych wykładów, wygłoszonych przez polskich specjalistów z tej dziedziny.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Górnicy kop. „Silesia” domagają się zwiększenia liczby dni pracy

Czechowice, 17 marca.

W ub. niedzielę 14 marca br. w sali hotelu kopalnianego w Zabrzycy odbył się wielki wiec górników zatrudnionych na kop. „Silesia” w Czechowicach. Obrady wiecowe zajął proces tamtejszej placówki górniczej ZZZ. p. Fr. Borgia. Obszerny referat o stanie sprawy skrócenia czasu pracy w górnictwie i o ustawodawstwie robotniczym wygłosił prezes główny Związku górników ZZZ. poseł Fr. Pesser. Delegat Rady Zawodowej ZZZ. z Bielska zreferował zebrany sprawę stosunku między elektrownią i kopalnią „Silesia” a miastem Bielsko oraz stanowisko socjalistów w tej żywo górników kopalni „Silesia” obchodzącej sprawie. W dyskusji zebrani wypowiedzieli się bardzo krytycznie o stanowisku socjalistów. Na zakończenie dyskusji zebrani uchwalili obszerną rezolucję w której witają radośnie plan gospodarczy Rządu, który może ulżyć doli robotnika.

W dalszej części rezolucji zebrani wypowiedzieli się, że wobec podwyżki cen artykułów żywnościowych aktualną staje się sprawa podwyżki plac zarobków, solidaryzując się z górnikami całej Polski w akcji oszczędzenia czasu pracy do 6-gu godzin oraz z akcją wozaków i dzionkarzy o uregulowanie ich zarobków. Dalej zebrani domagają się rozciągnięcia ustaw socjalnych obowiązujących na Górnym Śląsku na teren całej Polski. Wreszcie zebrani domagają się zwiększenia liczby dni pracy na kop. „Silesia” pokroślijac, że zn/koma dotychczasowa liczba dni pracy doprowadziła rocznie górnika do nędzy. W tej ostatniej sprawie postanowiono wysłać delegację do P. Wojewody dr. Grażyńskiego i władz centralnych. W drugiej rezolucji zebrani wyrażają pełne zaufanie naczelnikowi gminy Czechowice p. Zelenikowi i solidaryzują się z jego poczynaniami na terenie gminy.

Po wyjeździe pierwszej partii górników-emigrantów do Belgii

Jak już po krótko w numerze wczorajszym naszego pisma informowaliśmy, w ub. wtorek odjechał z Zagłębia Dąbrowskiego pierwszy transport górników do kopalni Belgii w liczbie 725 osób. Ogółem z Zagłębia wyjadło do robot w kopalniach belgijskich 1300 osób; zgłosiła się natomiast chętnych do wyjazdu 8000 osób. Zakontraktowani górnicy pracować będą na 36 różnych kopalniach, a częściowo w kamieniołomach. Następnym transportem górników przyjeżdżać przez komisję odjedzie do Belgii w dniu 22 marca, a trzeci w dniu 31 marca. W pierwszym transporcie znajdowali się górnicy rekrutujący się z powiatów będzińskiego i

częściowo olkuskiego, w drugim transporcie znajdują się górnicy z terenu powiatów będzińskiego i zawierciańskiego, a w trzecim transporcie górnicy z powiatów chrzanowskiego, wadowickiego, żywieckiego i bielskiego. Przewiezieniem emigrantów do miejsc pracy i wyżywieniem ich podczas podróży zajął się belgijski oddział „Orbisus”. Odjeżdżających emigrantów czekał na dworcu osłonkowie rodu, przedstawiciele Funduszu Pracy i Prasy. Z transportem próbowało odjechać do Belgii dwóch osobników, nie uprawnionych do podróży. Wypatrzone ich jednak i musieli zrezygnować z podróży.

Prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko winnym katastrofy pod Mysłowicami

Choroby na żołądek, jelita, naczki, wątrobę i inne stowięt choroby to rano naczość szlankę... (o) ...

NOWY ZARZĄD I AKCES ZWIĄZKU WETERANÓW

(-) W ub. niedziele odbył się Walny zjazd delegatów Okręgu Śl. Związku Weteranów Powiatu Narodowych PP 1914-19. Na zjazd przyjechali m. in.: wicep. Zarz. Gł. dr. Lewandowski, prezes okręgu, zjazd okr. Odrowski, prezes okr. red. Poszwifski, zjazd okr. Bytomski, prezes okr. Stanisław (Czeses), prezes okr. Stanisław (Czeses), Tomaszewski, Liberski, Buchalski dr. Skotarek, kpt. Ogólek, dr. Ołowski, Krakowski, dyr. Kosłowski, Kojalski; kom. rew. pp. dyr. Maskulski, Andrzejewski, Grzesiowski, Matela i Muzowski; sad koleżeński; adw. Kuczyński, dy. Gajewski i Nawrot. M. in. uchwalono rezolucję solidaryzującą się z uchwałą Zarządu Okręgu w Poznaniu, reprezentującego 286 Kół na terenie ziem zachodnich i dalszych częściach n. ogółem 25 000 członków byłych powstańców wielkopolskich i niepodległościowców ziem zachodnich w przedmiocie złożenia wspólnej m. Związku i przystąpienia do akcii. wszczętej przez pułk Adama Koca. Odnośna uchwała wysłano do sekretarza Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie.

Z Katowickiego

ZALOŻENIE KOLA OGÓLN. ZWIĄZKU OBOJECZÓW REZERWY W ZAWODZIU

(K) 14 bm. odbyło się w lokalu p. Janusa w Zawodziu zebranie konstytuujące, zwołane przez zarząd Oz. Zw. Podof. Rezerwy kół. B. celem założenia kola OZPR w Zawodziu. Zebranie zarządził p. Bokucik p. Janin i wniósł referat o zadaniach podoficera rezerwy. Referat w sprawie założenia kola w Zawodziu wygłosił członek zarządu OZPR obywatel p. Bibrzecki, Musik, Gonia i Janis. Na zarządzie wzięli pp.: Soika (prezes) Brodki, Szczerbowski, Skupin, Orendrak, Karol Janus. Nowemu kolu tak najszybciej wykonać pracę życia zarząd OZPR kół. Bozacz.

UCHÓDZ Z PRZEDSTAWIENIA NA „TYDZIEŃ POMORZA”

(K) Staraniem zarządu PZZ w Katowicach odbędzie się w sali p. Czupryn, sztuki sceniczne: „Polska żyje”, „X-Pawilon”, „Adam i Ewa”. Dochód z przedstawienia przyniesi 305 zł, który przeznaczony na cele „Tygodnia Pomorza”. Kolo PZZ w Katowicach - Debie skłoni do drogi podległemu nauczycielce szk. 19 p. L. Gutmejerowej za przygotowanie przedstawienia.

UCHÓDZ Z KONCERTU NA BEZROBOTNYCH JANÓWA

(K) Urząd gminy Janów w imieniu bezrobotnych składa podziękowanie za kwotę 400 zł złożoną na rzecz bezrobotnych gminy Janów w wykonaniu koncertu w dniu 28 lutego urządzony przez Tow. Muzyczne im. Paderevskiego. Janowie przy współudziale orkiestry woj. i orkiestry polonajnych orkiestr mandolynowych przy ul. Osiwaty im. Zeromskiego i Lekt. Morzycki i Kolowalner oraz chóru Chopin, Moniuszki i Hanka.

Asystent pocztowy Broj uniewinniony

(K) Tomasz Broj, asystent pocztowy w Katowicach, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czasie od maja 1934 do czerwca 1936 jako kasjer zarządu pocztowego w Kochłowicach, korzystając z natłoku przy kasie, wypłacał inwalidom i rencistom mniejsze kwoty aniżeli im się należały, przywłaszczając sobie różnicę, którą poszkodowani interweniowali, kazał im zgłaszać na drugi dzień po sprawdzeniu, czy w kasie jest nadwyżka. Nadwyżkę jednak nie nigdy nie wykazywała. W ten sposób Broj miał przywłaszczyć sobie kosztami inwalidów około 800 złotych.

Na rozprawie przesłuchano 11-tu świadków. Sąd jednak nie uznał dowodów winy za wystarczające i Broja od odpowiedzialności prawnej uwolnił.

NOWE WŁADZE ZW. POWSTANCÓW ŚL. GRUPY W BYTKOWIE

(K) W ub. niedziele odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy w Bytkowie. W skład nowego zarządu weszli pp.: jako prezes - Nardzewski Paweł, jako członekowie: Nowak Józef, Iwaszko Włocławek, Tomasz Franciszek, Słonka Roman, Czupryn Alojzy, Brzakalik Franciszek, Włocławek Emil i Nawrat Józef. Do komisji rewizyjnej weszli: Jadowski Jan, Dyon Ryszard i Szalik Franciszek.

Z Chorzowa

WYLOSOWANE KSIĄŻECZKI K. K. O.

(-) 15 marca wylosowano w Komandoracie Oszczędności miasta Chorzowa 10 promi-

Katowice, 17 marca.

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, wniósł w dniu dzisiejszym do Sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia br. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi: starszy asystent kolejowy Karol Urbanek, nastawniczy Mikołaj Kozioł i pomocnik maszynisty I kl. Stefan Krzyżowski. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zerwanie pociągu ze stojącymi na torze wa-

gonami, przez co 6 pasażerów poniósł śmierć. W szczególności Urbanek oskarżony jest o to, iż mimo otrzymania wiadomości od dyżurnego w Mysłowicach, że tor VIII jest zajęty i że pociąg należy kierować na tor VII, nastawił wjazd na zajęty tor, Kozioł natomiast, że nie sprawdził, czy droga biegu jest prawidłowa, Krzyżowskiemu zarzuca się, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na sygnały wjazdowe i nie wstrzymał pociągu, mimo że semafor wskazywał, iż droga biegu ułożona jest na tor nr VII, a poza tym, że prowadził pociąg ze zbytnią szybkością.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą z artykułu 280 § 1 i art. 215 § 2. Ponadto Krzyżowski oskarżony jest o występki z art. 28 i 140 § 1 k. k. o. to, że nakłaniał swego pomocnika palacza Augustyna Wadasa do zatajenia pewnych faktów w czasie składania zeznań przed władzami sądowymi i kolejowymi.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia i potrwa kilka dni. Karol Urbanek i Mikołaj Kozioł odpowiadać będą z wolnej stopy, Krzyżowski natomiast przebywa w więzieniu.

Nie bagatelizujmy sprawy opieki nad młodzieżą

Lubliniec, 17 marca.

Onegąd na posterunek policji w Lublińcu został doprowadzony 13-letni chłopiec Alojzy M., ujęty na kradzieży. Dodać należy, że młody ten przestępca ma już na sumieniu 7 kradzieży, popełnionych w różnych biurach, sklepach, kawiarniach itp.

Wypadek ten jest smutnym znakiem czasu i winien pobudzić społeczeństwo do rozwiązania intensywnej akcji w kierunku opie-

ki nad zaniedbanym dzieckiem i młodzieżą przez stworzenie specjalnych domów, w którychby można umieścić dzieci, pozabawione dostatecznej opieki domowej.

Jak się dowiadujemy, ojciec małoletniego przestępcy przebywa obecnie w więzieniu. Nie wiele dziwnego, że dziecko pozabawione na lekkiej opiece rodzicielskiej i spryskanych warunków wychowawczych nie może wyrósł na dobrego obywatela.

Rozkaz do wszystkich grup m. Zw. Powst. Śl. z powiatu Katowickiego

Zgodnie z uchwałą Komitetu Uczczenia Pamięci Marzalka Józefa Piłsudskiego w Katowicach - Związek Powstańców Śląskich bierze udział w uroczystości żałobnej w dniu 19 m.c.a.

W związku z tym wyznaczam zbiórkę Batalionu I-go w dniu 14. bm. na godz. 8.15 na ulicy Stawowej w Katowicach przed lokalem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich. Oddziały p.ymaszkują na zbiórkę ze sztandarami pokrytymi kirem. Z miejsca zbiórki nastąpi wyjazd na nabożeństwo żałobne do Katedry w Piotra i Pawła.

Na dowódg całosci wyznacza: zast. D-oy haonu p. Hassego Ryszarda. Próż tege kom-

nikują, że o godz. 18-iej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przez radio p.zemowienie o Pierwszym Marszałku Polski śp. Józefie Piłsudskim i dlatego zarządzam, by wszystkie oddziały o godz. 18-iej w dniu 19 bm. zwołały uroczyste zebranie członków celem wspólnego wysłuchania przemówienia Pana. Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym cel Zarządy Grup postarają się, b. w lokalach, w których mają się odbyć te zebrania zainstalować głośniki radiowe, by członkowie mogli wysłuchać przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozkaz powyższy obowiązuje również Grupy uchodzące: O. M. P. Niemczyk, Kom. Powiatowy.

ZNANA SOL MORSZYŃSKA

jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Ządać w aptekach i składach aptecznych

Za polskie słowa sztykana ze strony niemieckich celników

Piszą nam: „Jakże często zdarza się, że celnicy niemiecki nie chce rozumieć po polsku. Oto świeże zdarzenie z dnia 7 marca na dworcu w Bytomiu, k. przyjeżdżającego ostatniego noco-pociągu z Katowic. Na pytanie: „Wie viel Geld“, odpowiadam: „Piętaście fenigów“. — Wówczas celnik odpowiada: „ich verstehe nicht polnisch, ich muss einen Dolmetscher rufen“ — i odkłada załatwienie mego przejścia aż do załatwienia całej grupy przyjeżdżących. Oczywiście nie chciałem zbyt długo czekać, uważając, że przynajmniej jeden z posród obecnych tam osób 5-ciu wolnych funkcjonariuszów niemieckich potrafi dowiedzieć się, ile ma... pieniędzy. Zresztą pokazywałem zawartość pugilaresu. Mimo to, zamiast zawezwać „Dolmetschera“, oddano mnie do ściślejszej rewizji.“

Ważną potrzebą do przekraczających granicę po niemiecku. Celnicy niemieccy za dwa słowa po polsku wypowiedziane stosują sztykanę. A zdarza się i k. że, że taki celnik niemiecki nie: tym odcinku graniczny po francusku, przemówił ale „nie umiał“ po polsku.

W szkołach niemieckich na pograniczu polskim dopuszczalny jest, jako „język obcy — język rosyjski“ tylko niemiecki. Wspomniany sztykana nie powinien pozostać ze strony polskiej bez należytej reakcji. Jeśli celnik niemiecki podoba się „nie rozumieć“ po polsku, to polscy, celnicy powinni zastosować analogiczną „nieumiejętność“ wobec podróżnych, posługujących się językiem niemieckim. Tyko twarde p.zestrzeżenie władnci narodowej ze strony Polaków i władz polskich zmusi Niemców do poniechania pry-chy i antypolskich sztykan.

Z Pszczyńskiego

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNY W POWIECIE

(P) Związek Rezerwistów w Wiśle Małej odbył w ub. niedziele swe walne zebranie. Do nowego zarządu wybrano: Ochodka Franciszka, Wale Jan, Standyur Anzelm i Pustelnik Józef. — Grupa Zw. Powst. Śl. w Brzeczku wybrała na ostatnio odbytym walnym zebraniu nowy zarząd w składzie: Wuzik Władysław, Robok Józef, Dziurosz Ludwik i Przybyś Jan. — Ochotnicza Straż Pożarna w Kolonii Boera wybrała do nowego zarządu: Swierczyński Antoni, Kusia Ludwik i Skrzydeł Aleksan, dra. Wastera Józef i Wacławka Pawła.

Z Świętochłowickiego

ZARZĄD POWSTANCÓW BYTOMSKICH W LIPINACH ŚL.

(S) Walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy bytomskiej w Lipinach pod przewod. p. J. Leświckiego nast. zarząd: Leświcki Jan, prezes, Pietrzak Kazimierz wiceprezes i członkowie zarządu pp.: Grabuski Paweł, Skwara Paweł, Oś Franciszek, Bembysek Antoni, Luszczyński Józef, Owład Józef, Pazybala Ignacy i Jedry-



Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz przyjął onegdaj delegację grupy kawalerii Zw. Oficerów Rezerwy O. K. I., która wręczyła Panu Marszałkowi w darze od oficerów kawalerzystów rezerwy pamiątkowy postument (rzeźb. z okazji 10-lecia istnienia grupy. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia Panu Marszałkowi daru.

Z UCHWAŁ RADY GMINNEJ W ŁAZISKACH GÓRNYCH

(P) Na ostatnim posiedzeniu postanowiła Rada gminna upoważnić zarząd gminy do wydzierżawienia niektórych gruntów, stanowiących własność gminy. Wydzierżawienie nastąpi drogą publicznego przetargu na przeciąg 1 roku. Pod dzierżawę przewidziano 5 ha pola ornego, położonego przy restauracji gminnej, dalej 0,25 ha laski, położonej przy domie mieszkalnym na Kolonii Bradzie oraz 1 ha gruntu ornego, pastwiska i laski przy cegielni na Kolonii Bradzie. Szczegółowe warunki dzierżawy polecono ustalić i okazywać zarządowi gminy. Uchwała lono również zasądzić kilkadziesiąt hecników elektrycznych, która zostanie zaistalowana w mieszkaniach w miarę potrzeby Roboty stolarskie przy budowie nowej szkoły na Kolonii Kopanina zadowolowano zlecie mistrzowi stolarskiemu Hapieczie z Łazisk Górnych.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ PIOTROWICZ

11 bm. odbyło się zebranie rady gminnej, w którym postanowiono oddać dalsze roboty wykończeniowe przy rozbudowie szkoły powszechnej Piotrowicze — Centrum instalację sanitarną i centralnego ogrzewania. Jako najwazniejszą punkt posiedzenia należy wymienić oddanie robót na budowę baraków dla bezdomnych na posiedzeniu podniesiono, że gmia bezstancer nie stara się o subwencje na ten cel, mając na swoim terenie 14 rodzin bezdomnych i 48 zamieszkalonych w lepiakach, nie uzyskała dotychczas pomocy. O kredyt na budowę dalszych baraków uchwalono zwrócić się do Urzędu Wł. Śl. względnie Funduszu Pracy. Realizację części plan działalności rozpisaną przetarg na wykonanie planów wodociągowych. Następnie uchwalono ta kosztu budowy ulicy Kościelnej na 15 zł i 1 mb Uchwalono przemianować ulicę w Staromyślisku na ulicę Adolfa Zgrzebnioka. W końcu dokonano wyboru komisji szacunkowej dla ustalenia wartości placów budowlanych i załatwienia sprawy personelu.

BUDŻET GMINY KROŁÓWKI

(P) Budżet administrac. gminy Krołówna na rok przyszły zamyka się kwotą 2 400 zł. ze strony przychodów i rozchodów.

POPIERAJ POLSKI HANDELI

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

A jednak sprawa Dębu przesądzona!

Zarząd P. Z. P. N. nie kompetentny

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy honorowy sekretarz Śl. OZPN, p. Antoni, który z ramienia okręgu śląskiego wziął udział w posiedzeniu PZPN, na którym omawiano się ponownie sprawą Dębu, w związku z protestem zgłoszonym przez klub.

Po powrocie p. Antoszewskiego z Warszawy skomunikowaliśmy się z nim celem zasięgnięcia opinii w sprawie Dębu. Jak nam p. Antoszewski oświadczył, sprawa ta wzięła następujący obrót:

Zarząd PZPN, uznal, że w uchwale Walnego Zgromadzenia PZPN, mogły zaistnieć uchybienia natury formalnej, których jednak Zarząd zmienić nie może chociaż by z tego względu, że Walne Zgromadzenie jest najwyższą instancją Związku. Co do zawieszenia Dębu świadczył Zarząd, że odnosi się ono nie do drużyny, lecz do Klubu, czyli, że zawieszony jest Klub (wszystkie drużyny) do 15 sierpnia br., do którego to czasu uznany będzie je- jako członek Ligi. Po 15 sierpnia natomiast może w dalszym ciągu pozostać jako członek Ligi, jednakże nie wolno mu rozgry-

wać zawodów (?) względnie na własną prośbę (1) może opuścić Ligę państwową i wstąpić do ligi śląskiej, w której mógłby wziąć udział w rozgrywkach jesiennych, podobnie jak obecnie świętochłowicki Śląsk.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawa Dębu wydaje się być już przesądzoną; nie należy je-

dnak przystępować Dębowi prawo odwołania się jeszcze do nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN.

Trudno w tej sprawie zrozumieć znaczenie terminu 15 sierpnia, który właściwie kończy okres zawieszenia klubu, a jednak piłka-

rzom Dębu nie będzie można grać w Lidze. Poza tym niezbyt jasno przedstawia się zawieszenie przez PZPN pozostałych sekcji klubowych, a już humorystycznie wyglądała by ta „własna prośba” Dębu o pozwolenie na opuszczenie Ligi Państwowej i wzięcie udziału w rozgrywkach Ligi Śląskiej.

Polska walczy w jednej grupie z Irlandią i Norwegią

Losowanie piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu

W Paryżu na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) odbyło się losowanie trzech piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 r. w Paryżu. Kongres sformułował przede wszystkim Włochy, oficjalnie mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych, kwalifikując ich od razu do końcowej rundy. Pozostałe 43 państwa zostały podzielone na 12 grup. Polska znalazła się w 2 grupie wraz z Irlandią i Norwegią. Z tej grupy tylko jedna drużyna kwalifikuje się do finałowych rozgrywek. Je-

dynie z pierwszej grupy i ósmej do finału wchodzi po dwie drużyny. Wynik losowania i podział na grupy przedstawia się następująco:

- 1 grupa: Niemcy, Szwecja, Finlandia, Estonia.
- 2 grupa: Norwegia, Polska, Irlandia.
- 3 grupa: Jugosławia, Rumunia, Egipcja.
- 4 grupa: Szwajcaria, Portugalia.
- 5 grupa: Węgry kontra zwycięzca meczu Grecja — Palestyna.
- 6 grupa: Czechosłowacja, Bulgaria.
- 7 grupa: Austria kontra zwycięzca meczu Litwa — Łotwa.

- 8 grupa: Belgia, Luksemburg, Holandia.
- 9 grupa: Japonia, Indie Holenderskie.
- 10 grupa: Brazylia.
- 11 grupa: Stany Zjedn. Ameryki Północnej.
- 12 grupa: Kostaryka, Kolumbia, Kuba, Meksyk i Gujana holenderska.

Sensacyjna porażka Warty z Okęciem w Poznaniu

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu spotkanie bokserów w ramach drużynowych mistrzostw Polski między Wartą i Okęciem, zakończone zwycięstwem Okęcia 10:6.

Porażka Warty z Okęciem nie zmienia sytuacji w mistrzostwach. Tytuł mistrza praktycznie zdobyła już drużyna poznańska, gdyż jest nieprawdopodobnym, aby jakakolwiek drużyna mogła Wartę wyprzedzić.

	gier	pkt.	st. zw.
1. Warta	5	8:2	40:20
2. Okęcie	5	6:4	40:22
3. I. K. P.	5	5:5	36:44
4. H. C. P.	5	1:9	30:45

W ŁODZI IKP. POKONAŁ HCP. 9:7.

Mecz bokserki o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami IKP. a HCP. z Poznania zakończył się zwycięstwem IKP. w stosunku 9:7.

Mecz nie wzbudził w Łodzi wielkiego zainteresowania, podobnie jak wszystkie imprezy organizowane ostatnio przez IKP., który nadziął się raz zaufania publiczności przez wystawienie mnogo składu, niż zapowiadany. Na niektórych zawodach IKP. wystąpił również w bardzo osłabionym bez reprezentanta w wale ciężkiej.

Piłka nożna w rybnickim

Aczkolwiek rozgrywki piłki nożnej w Podziemiu Rybnickim jeszcze się nie rozpoczęły, w tym mieście wyruszyły na boiska, by w przyszłych meczach zaprawiać się do ciężkich spotkań o punkty. W ubiegłą niedzielę kilkanaście drużyn rozegrało już spotkania. Oto wyniki:

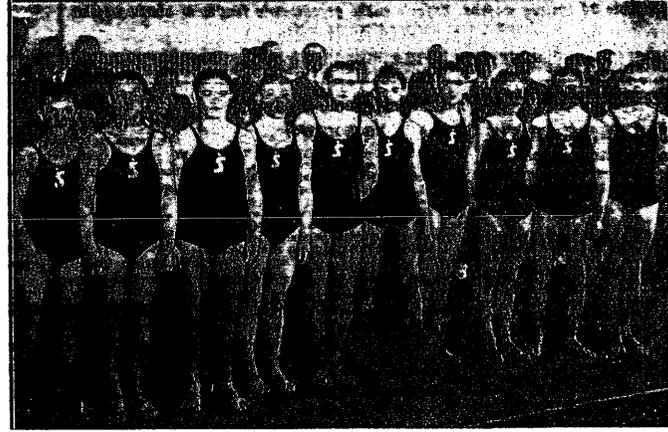
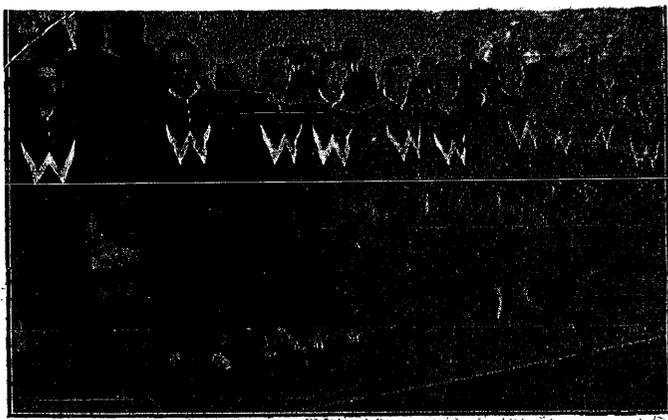
KS. RYMER — KS. NAPRZÓD RYDULTOWY 5:4 (1:2).

Mecz naogół był wyrównany. Gospodarze, licząc za soba swoją publiczność, zdolali zwycięstwo przechręcić na swoją stronę.

GWAZDA SKRZYSZÓW — OMP GODÓW 8:0 (1:0).

Wynik tego meczu był sensacją dnia. Godówne jako mistrz jesienią Błękitni ulegli w tym samym stosunku drużynie, która w jesiennych rozgrywkach uchodziła za marudera. Mistrz jesienią wykazał katastrofalną formę.

KS 32 RADZIEJÓW — JEDNOŚĆ POPIEŁÓW 4:2 (2:2).



Drużyny pływackie Warszawy i Śląska, które rozegrały w Giszowcu mecz pływacki o Puchar Młodych. Mecz zakończył się zwycięstwem pływackich śląskich. U góry drużyna Warszawy, u dołu drużyna Śląska.

Polska na drugim miejscu w sztafecie

HELSINGFORS. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Lotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy 4x10 km. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min., Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Lotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07.

Nowa porażka kanadyjskich hokeistów

Słynna drużyna kanadyjska Kimberley Dynamiters, która zdobyła mistrzostwo hokejowe świata, odbyła jak wiadomo, tournée po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najlepszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrali jeden mecz z drugim. W Harringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2:4. Prasa kanadyjska domaga się aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa związek hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

Kongres Międzynarodowego Związku Kajakowego

W Wiedniu odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Kajakowej. Prezydium wybrało w dotychczasowym składzie a mianowicie: prezes Związku dr Eckert (Monachium), wiceprezes Kaiser (Wiedeń) i Ascher (Stockholm) kierownik organizacyjny.

Organizacje kajakowych mistrzostw świata w roku 1938 nowożeńcono Szwecji, która zorganizuje je w pierwszym tygodniu sierpnia w Sztokholmie. Do programu mistrzostw wprowa- dzono bieg pań na dwójkach i uchwalono w ramach mistrzostw pokaz slalomu na kajaku oraz bieg dziesiątek kanadyjskich. Postanowiono wstąpić do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o wprowadzenie do programu kajaków biegu na 4-ch kajakowców i na kajakach z żaglem. Przyjęto również wniosek, aby odwrócić sort kajakowy przez przeniesienie zawodów międzynarodowych.

Akademia Górnicza zwyciężyła w grach sportowych

W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Krakowie zawody międzyuczelniane w grach sportowych i pływaniu z udziałem zespołów krakowskich szkół wyższych. W ośmiu pentadach pierwsze miejsce zajęła drużyna akademii górniczej.

Zawody cieszyły się znaczącym zainteresowaniem i spełniły swą rolę propagandową wśród młodzieży akademickiej.

Delikatnym się tylko wydaje, dążąc do studium wychowania fizycznego U. J. w ogóle nie wzięto udziału w zawodach, podobnie jak i w roku ubiegłym. Natomiast spotkania pokazowe drużyny studium NF nie wykazały tej sady wysiłkowej postaci.

Tarłowski mistrzem tenisowym Cannes

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną

NICEA. W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski sre-

wanował się pierwszej rakiety Szwedzi Schroederowi za porażką poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:0, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisisti udali się na turniej do San Remo.

Kalendarzyk zebrań

Czwartek 18 marca. KATOWICE. Walne zebraństwo Zw. Pań Domu o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Słowackiego 20 i t.d.

Piątek 19 marca. KATOWICE. Zebraństwo Zw. Rozwiniętych o godz. 18 w lokalu przy ul. Słowackiego 20. ZALĘSKA HALDA. Zebraństwo N. Ch. Z. P. o godz. 17 w p. Głusławow.

Kalendarzyk zebrań P. Z. Z. KATOWICE. 17 bm. o godz. 17.30 w burach Magistratu na Katowice odbędzie się konferencja prasowa i sekretarzy kół ulicowych Polskiego Związku Zachodniego, pow. katowickiego.

Komunikaty

Komunikat Zarządu Komitetu Gminnego w Załężu.

W czwartek 16 marca w domu Intenii Pana Marzeczka Siemielgo Rydza, zarząd uprasza obywateli o łagowanie domów.

100! za 100, — złotych! Polscy przyjmujemy przy zakupie roweru od 50 — złotych, wieszany do szynki od 20 — złotych, lub radia od 110 — złotych.

SMACZNY CHOCZÓW I, ul. Wolności L. 30 FARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska 20.

Stróża i kontrolera nocnego

poszukuje większa fabryka. Obowiązki są o sławności w wstępnym nie ponad lat 40. Były wolnowy, musi być zdrowy i silny.



Generalna próba przed oświadczeniami nieśmiałości młodzieńca.

Wiadomości gospodarcze

UREŚDOWA ODBUŁA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozpuściły się na 200 kg w złotych parzysty wagon KC. Wice, w 8 wozu hartow. w ładunkach szosowych.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

WALUTY: Belgii belgijskie 80.18-88.70. Dolary amerykańskie 5.35-5.38. Dolarzy kanadyjskie 5.28-5.33.

Notowania cen metali.

WARSZAWA, 16. 3. Dom Handlowy A. Gopner, ulica Królewska 43 w Warszawie, notuje następujące ceny metali w złotych za 1 kg w sprzedaży detalicznej:

Jakie artykuły są poszukiwane na eksport z Poisk?

Maszyny dla przemysłu ceramicznego poszukuje firma w Kurtybielcu. Cukierki, zawiązy mostkowe i nitki

firmy w Singapurze, materiały grubowe (wkrętki do drzewa) firma niemiecka, bazyliki wieszaków, koszyki do kwiatów firmy angielskie, owoce w cukrze, szaki, artykuły bawełniane, kuchenne firmy holenderskie, tańsze cukierki firma w Marocco, kuszki firma w Capetowna, artykuły otmienne firma węgierska.

Frekwencja na Targach Lipskich.

Zostawiono zostały już liczby nietytuowane, dotyczące zamkniętych przez parę dniami wlozonych Targów Lipskich. Z liczb tych wynika, że tegoroczne Targi zostały sił. rekordowym - powodzeniem.

Plan wyasfaltowania drogi na półwyspie Helskim.

Droga na półwyspie Helskim pomiędzy Wielką Wałą a Juratą obecnie jak wiadomo naprawiana i przebudowywana, ma zostać wyasfaltowana i poligona z asfaltu od Jastrzębki. Główny i słowna maistrala asfaltowa.

Zwyżka cen miedzi i cyny.

Międzynarodowy komitet cyny postanowił w dniu 12 bm. podwyższyć kontyngent cyny eksportowej do 11-ki kwart. 1937 r. o 3 proc. ze względu na obniżenie jej zapasów.

Święta bankowe.

W wyniku porozumienia, zawartego przez Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, P. K. O. oraz Banki, utworzone w Związku Banków w Polsce - są i bieżąca wstępnymi onych instytucji oraz wszystkich ich oddziałów będą w przyszłości obchodzone w Wielką Solbita, Wigilię Bożego Narodzenia w dn. 11. stycznia, w Wielki Piątek godziły się nowe zostaną skrócone do godz. 22-tej.

Odpowiedzi redakcji

K. S. Białostocki. - Informację udzielił Dyrektor Seminarium Państwowego dla wychowawczyń przedmiotów w Mysławicach, Plac Marce. Piłsudskiego, Orzesze B. - Dnia 6 marca br. ogłosiliśmy w „Dzienniku Zachodnim” nr 5 artykuł p. t.: „Jak ogzekwony wierzyciel z Niemiec”. Należy dokłądnie przeczytać artykuł i zaznaczyć sobie z jak ważnym jest pis. m. W każdym razie należy zwrócić się po szczegółowe informacje pod adresem: Komunikat H. K. Krawczyński w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 8.

W numerze 11. 3. Trzeba zwrócić się do Dyrektora Poczty i Telegrafów, która udzieli dokładnych informacji. - 2. Robotnik musi przeprowadzić przynajmniej 150 dni w ciągu roku, aby otrzymać wsparcie po zwolnieniu go z pracy. - 3. W sprawie politycznej, można zwrócić do biurowca szefa. - 4. Od niedawna wojna, który powiolen być zaliczony do 31 grudnia 1937 roku, mogą być zwolnieni na wniosek bezrobotni, którzy nie posiadają żadnego majątku. Wobec tego trzeba wysłać prośbę o zwolnienie od zaległego podatku wojewskiego do urzędu gminnego.

Kupię dom

w Katowicach lub okolicy za około 20 000 zł. Oferty do P. Z. pod „Dom H. G.”



Osobistwo odbyły się nad granicą sowiecką wielkie ćwiczenia armii fińskiej, w których uczestniczyło około 30 tysięcy wojska. Zdjęcie nasze przedstawia fragment obozu wojska fińskiego w nadgranicznym lesie.

Chce Pan



ubierać się najmocniej w ten czas należy nosić ubrania z materiałów „Hepis”

Skład fabryczny dla G. Śląska

FRIEMEL KATOWICE Dyrekcja J. 10



PENSJONAT „ŚLĄZACZKA” K. Męciszewskiej WISŁA

Telefon Nr 86 Polozony wśród lasu. w pobliżu wsi w malowniczej dolinie Dziećuchki. 5 minut od przystanku Dziećuchka

SPRZEDAŻ

Cegielnie! I nowy aparat do ucinań na cieżkie pełnych i pustaków zaraz do sprzedania Maks Sperber. Świętochłowice G. Śl. ul Farna 5. (7314)

Linoleum krajowe i zagraniczne, słabkie i desepojone: „RIK”, Spółka Akcyjna Katowice, Prackiego 4

Franki, dekoracje, obicia meblowa, Męczdz. Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2.

Rowery, Radia, Maszyny do szycia iako też wszelkie reperacje, polozony: Jan Bubala, Siemianowice, ul. Bwtonska 36, tel 231-45.

INTERESA HANDLOWE

Wille w Chabówce, 24-40 obywateli, taras, plac na kolonie, internet 1500, wydzierżawie. Zgłoszenia: Kraków, ul Śląsk 33 m 14. (7309)

RÓŻNE

Wróżka slyma przyjeżdża z Warszawy przedpowiada trafnie, przysyła chwał na krótki czas, Chorzów 1, ul. Szarłowców Bwtonskich 4 m 9. (7313)

Prywatny detektyw zawodowy Michał Wincenty, Katowice, Wojskowa 36 m. 5, telefon 302-42. Do starca dowody w sprawach rozwodowych alimentacyjnych. Przeprowadza również obserwacje i wszelkiego rodzaju wywiady Dyskrecja zapewniona (7311)

Zaróć Okocimski

Katowice, ul. Stawowa 10.

Dziś w środę 17 bm. Wie kle swin obćie od godziny 9 książki i podarunek znane z dubroci. Wieczorem książki smażone. Sprzedaż kiszek także po dom. Pierwszorzędne piwo z browaru Jana Goltz. Upzejmie zaprasza Gospodarz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sąd Grodzkiego w Tarnobrzegu, Rewiru I, Fr. Imiela, maj. i kanceliarz w Tarnobrzegu Górnym, 500 Grodzki, pokój 55, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje d. publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 r. o godz. 11 w Piłkarskiej ul. ul. 3-go Maja nr 6, odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Marji i Wilhelma Rogalskich, a składającej się z: wielkiej ilości towarów drogerijnych, jak farby, lakiery, artykuły kosmetyczne, higieniczne, chirurgiczne itp. częściowo urządzenie sklepowe. Ruchomości o wartości ogólnie w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 15 marca 1937 r. FR. IMIELA, komornik.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 20 marca 1937 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Konopnickiej nr 12, następujące ruchomości: 1. Lufet debowy clemny, 1 kremla debowy clemny, 1 zegar w szafie debowej - oścawiane na łączną sumę 600 zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzed. z 6 dni przed rozpoczęciem licytacji. J. WISTUBA, komornik. KUPNA Kupimy za gotówkę używane wózki wyrotowe 3/4 i 1 m³ pojemności. Smoschewer i Ska. Katowice, 2, Floriana 7. Telefon 308-95. (6700)

Gdy Filip Pipka polował, dzieci jego nauczyły się gry murzyńskiej

